

RENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odosłanie do domu dopłaca
się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesar-
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne woty-
wy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki
Boskiej Różancowej, na intencję braci i siostr bractwa Ró-
żańca św., o godz. 10-ej zrana.

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Czę-
stochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 10-ej zrana;

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybiskupstwa
czci Niepokalanego Serca N. Panny Marii, o godz. 9-ej
zrana.

— W kościele św. Marcina (po-augustjańskim) jutro,
o godz. 10-ej zrana, odprawiona zostanie ostatnia nowen-
na z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem i procesją
ku czci św. Tekli, panny męczenniczki, której uroczystość
przypada w d. 28-ym b. m. Po południowemu nieszporem
rozpocznie się całodziennie nabożeństwo odpustowe.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Piszą do nas z Wiednia pod d. 24-ym b. m., co na-
stepuje:

„Posel pruski przy Watykanie, p. Schloezer, za-
trzymuje się tutaj dłużej tylko z powodu osobistej
przyjaźni z nuncjuszem Galimbertim, który niegdyś
za urzędowania swojego w Rzymie przeprowadzał
z nim układy względem zakończenia kulturkampfu.
Sprawa arcybiskupstwa w Poznaniu zgola się tutaj
nie traktuje, nie należy bowiem do zakresu działa-
nia nuncjusza Galimbertiego, ale nuncjusza mona-
chijskiego. Sprawa kieruje osobiście kardynał Ram-
polla.

Odkąd rząd odrzucił kandydatów kapituły, a ka-
pituła kandydatów rządu, sprawa utknęła i dopiero
ja znowu w Rzymie p. Schloezer poruszy. Będzie
o to szło, ażeby wynaleźć drogę porozumienia. Jaka,
nikt jeszcze nie wie. Zapewne p. Schloezer wiezie
sformułowane przez ministra Gosslera propozycje.
To jednak jest pewnem, niezachwianem, że nie nie
może stać się bez zgody kapituły; nominat nie może
jej być narzuconym. Prawo kapituły jest ciekawe
i wcale nie wyjątkowe, gdyż posiadają je nieomal
wszystkie kapituły w Niemczech.

Wiadomości, jakoby kardynał Rampolla miał
ustąpić z urzędu sekretarza stanu, są najzupełniej
myślne.

Sotto Ceneri o Sopra Ceneri! Tak opiewa hasło,

rzucane w Szwajcarii, a mające położyć kres ciągłym
poswarkom wewnętrznym pomiędzy katolicką i libe-
ralną ludnością kantonu tessyńskiego. Południowa
część kantonu poniżej Monte Cenere ze swymi ogni-
skami przemysłowymi: Lugano, Chiasso, Mendrisio,
Brisago hołduje w ogromnej większości liberalnemu
wyznaniu wiary politycznej. Druga część — *sopra*
Ceneri — jest przeważnie katolicką. Rozdzieliwszy
kanton tessyński na dwie części — jedną ze stolicą
w Lugano, druga w Bellinzonie — możnaby rozbroić
waśń braterską, która systematycznie zakłóca porzą-
dek stanów szwajcarskich. Ale Respini i jego oba-
leni towarzysze nie zgodzą się zapewne na pozosta-
wienie im ciemnej ludności chłopskiej *sopra Ceneri*,
skoro nawiąki do trzymania na wodzy liberalnych
żywiółów *sotto Ceneri*.

Niedobitki ligi patriotycznej we Francji zgroma-
dziły się w niedzielę na obchód rocznicy bitwy pod
Châtillon, aby puścić kilka rakiet zatrutych w obóz
niemiecki i dać pełniejszy wyraz uczuciom, jakie
wywołał znany toast jen. Ferrona w Jonzac. Prze-
ważnie znaleźli się przy kieliszku bulanżyści. Mé-
norval wysławiał Boulanger, jako nowa (może je-
szcze i poprawniejsza?) edycja Garibaldi. Ten
Boulanger, po wypowiedzeniu wojny, na czele ligi
patriotycznej obsadzi w dwa dni Alzację i Lotaryn-
gję, jeszcze przed wkroczeniem armii regularnej!
To już ułożone. Paulin Méry zapowiedział swoim
przyjaciołom, że Déroulède wyjeżdża do Jersey
w odwiedziny do „bohaterskiego wygnańca”, co-
by świadczyć znowu powinno, że stoimy u progu nowej
akcji zaczepnej bulanżyzmu.

Zapóźno wstali — po odkryciach Terail-Mermeixa i
po wczorajszym manifestie hr. Paryża, który uwy-
datnia tem silniej rewolucyjny i antirepublikański
charakter tej *a-boulangerie*. Ostatecznie pomiędzy
apologetami Châtillonau i Boulanger przyszło *in*
puncto tego ostatniego do żywej sprzeczki na słowa,
omal nie do zmierzania się na twarde kulaki.

Portugalia rządu dotąd nie ma, jak się tego można
było spodziewać. Anglia z grymasem satyrycznym
w twarzy przypatruje się dreszczom republikańskim
w Lizbonie i Oporto, pewna tego, że jeżeli kortezy
nie zatwierdzą umowy z d. 20-go sierpnia, ona ka-
że zająć punkta strategiczne nad Shirem i Zambesi,
nie troszcząc się dalej o to, co powiedzą nad Ta-

gem? W XIX wieku najmodniejszym prawem jest
prawo bezprawia.

Dodać należy, że Portugalia znajduje się w kry-
tycznym położeniu finansowem. Słynny finansista
tamtejszy, hr. Burnay, zawarł wprawdzie pożyczkę
150-miljonową z domami paryżkiemi dla skarbu por-
tugalskiego, ale domy te za warunek zrealizowania
pożyczki postawiły — przyjęcie umowy z Anglią przez
kortezy lizbońskie. *Hic Rhodus — hic salta!*

Br. Z.

Skandale ostendzkie.

(Korespondencja własna Kurjera warszawskiego.)

Ostenda 21-go września.

Podczas gdy w zwykłe lata nieznośne wichry, zi-
mne i rozbukane fale, wypędzały z Ostendy resztki
najwytrwalszych nawet kuracjuszków, w tym nad-
zwyczajnym roku mamy tu 20° R., wiatru ślad zale-
dwie i morze aż za spokojne.

To też ludzi tu jeszcze pełno; rojno i gwarno, jak
w sierpniu.

Opóźniający się zyskali nawet, korzystają bo-
wiem z bajecznej obecnie taniości pobytu w Osten-
dzie.

Oto przykład: grono warszawskiej młodzieży zaj-
muje cztery salony, umeblowane ze zbytkiem, za 7,
wyraźnie siedem franków dziennie. Niżej podycfo-
wany mieszka tu w dwóch pokojach, urządzonych
z komfortem, u nas nieznanym, za 3 franki.

Do tej pory coraz to nowi goście przybywają, jak-
by do Biarritz. Prawdopodobnie jednak lada dzień
dmuchnie wiatr północny, morze się zapieni i z tłu-
mów zostaną resztki, tymczasem jednak kapiemy
się, spacerujemy i... zgrywamy się porządnie.

Nie wiem, jakie sumy zostawiają tu inne narodo-
wości, to jednak wiem, że *trente et quarante* polknę-
ło już sporo rubli w postaci ludorów złotych.

Słowo jeszcze o skandalach ostendzkich.

Wypadek pełnienia nożem dr. W. z Warszawy,
o którym donosiliście w nr. 250-ym waszego pisma,
trzymany tu jest w takiej tajemnicy, że nikt, nawet
administracja kursalu, nie o nim nie wie, albo przy-
najmniej niewiadomość udaje.

Gdym o katastrofie wspomniał dyrektorowi policji,

odwagi osobistej i sprzyjających okoliczności. Nie-
jeden genjusz pasie do śmierci bydlę lub szyje buty,
bo go rodzice nie mogli kształcić, albo czas nie po-
wołał go do wielkich czynów. Są chwile i położe-
nia, w których najszczerzej bohaterskie serce i naj-
lotniejszy umysł nie mogą się wznieść po nad zwy-
kły poziom pracy zdawkowej. Taką epokę przeży-
wamy właśnie.

Czas restauracji, po upadku Napoleona, nie uśmie-
chał się do ambitnych z gminu. Sponiewierane przez
rewolucję stany, wróciły do rządów razem z Burbo-
nami. Nie robiono już marszałków Francji z chłop-
ców stajennych i z szewców. Ustal zresztą popyt na
kondotjerów, niezbędnych w latach ciągłej wojny.

Zrozumiał to bardzo dobrze Julian Sorel i dlatego
wybrał sobie stan duchowny. Na tej drodze mógł
dojść do celu wymarzonego. Wielu z pomiędzy sy-
nów chłopskich poświęca się dotąd z tego samego
powodu teologii, jak powszechnie wiadomo.

Alé za co pójść do seminarjum? Chciwy ojciec
nie chciał łożyć na nauki chłopca.

Przypadek pomógł Julianowi.

Merem jego miejsca urodzenia był pan de Rénal,
zamożny szlachcic, człowiek pospolity i próżny. Po-
nieważ jego rywal, drugi bogacz z Verrières, nie
miał do dzieci nauczyciela prywatnego, przeto po-
stał pan wójt oddać swoich synów pod opiekę
ochmistrza. Ambicję tej zawdzięczał Julian przy-
jemną posadę i dobre wynagrodzenie.

W palacu pana de Rénal spotkał się przyszły
ksiądz po raz pierwszy z ludźmi lepszego towarzy-
stwa, z lepszym ubraniem i jedzeniem. W domu nie
mówił do niego ojciec inaczej, jak: ty bydlę! przeko-

Powieści Stendha'a.

II.

Wielbiony dziś, przez wszystkich krytyków fran-
cuzkich starannie badany i objaśniany pisarz, był
dla współczesnych prawie zupełnie obcy. Dwie
sylwetki pośmiertne, z których pierwsza naszkico-
wał osobisty przyjaciel Stendha'a, R. Colomb, a dru-
ga, powszechniej znana, wyszła z pod rylca Mé-
riée'go (p. t. *H. B., par l'un des Quarante*), nie
zdołały zwrócić uwagi szerszych kół na zmarłego.

Rozgłoszył w chwili obecnej Paweł Bourget pisze
o nim w swoich *Essais de Psychologie Contemporaine*.
„Ten żołnierz Napoleona minął swoją epo-
kę literacką, jak się przebiega kraj, którego języka
się nie zna; nikt go nie rozumiał. *) A od pewnego
czasu stawia się jego nazwisko obok Balzac'a. Mó-
wi się: Balzac i Stendhal, jak Wiktor Hugo i La-
martine.

Gdzież powód tej obojętności?

Odpowie na pytanie najlepiej rozbiór którejkol-
wiek z powieści Stendha'a, z których dwie: *Rouge*
et Noir i *La Chartreuse de Parme* wyszły w prze-
kładzie polskim panny Józefy Ostojy-Sawickiej,
znanej nowelistki (*„Wybór powieści”*, 2 tomy, War-
szawa 1889 r.)

Główną postacią *„Rouge et Noir”* jest Julian So-

*) Ce soldat de Napoléon traversait son époque littéraire comme
on traverse un pays étranger dont on ne sait pas la langue — sans
être compris.

rel, syn chłopca z malej miejscowości we Franche-
Comté. Ojciec i bracia bohatera Stendha'a, ludzie
silni fizycznie, trudnią się traktwem, on zaś, wątłego
zdrowia chłopczyka, przygotowuje się do stanu du-
chownego.

— Kiedy zaczęto mówić o Bonaparte'm, Francja
była zagrożona wojną; zasługi wojenne były modne
i niezbędne. Dziś, czterdziestoletni księża mają po
sto tysięcy franków dochodu, tj. trzy razy więcej,
niż sławni wodzowie Napoleona. Księżom potrzebn
sa pomocnicy. Oto ten sędzia pokoju tak rozumny,
tak stary i tak uczciwy dotąd, shańbł się z bojaźni,
żeby się nie narazić młodemu, zaledwo trzydziesto-
letniemu wikaremu. Trzeba zostać księdzem.

W ten sposób filozofuje kilkunastoletni chłopak.
Postanowił przywdziać suknię pokory i ubóstwa,
aby dojść do władzy i majątku, czyli zdobyć środki
do używania.

Skromny na pozór, udający nabożnego obludnik,
marzy jedynie o pieniądzu i znaczeniu. Zaledwo
wyszedł z lat chłopięcych, a już obliczył bardzo chł-
dno siły swoje i otaczającego go świata. Typ taki
nazwalibyśmy dziś wojownikiem w walce o byt albo
pospolitym karierowiczem.

Świeży jeszcze rozgłos marszałków Napoleona
I-go, z których nie jeden rozpoczął błyskotliwy ży-
wot pod niską strzechą, a prawie wszyscy szli nie-
zmiennie szybko w górę, po szczeblach hierarchji
wojskowej i towarzyskiej, wytworzył niezawodnie
w pierwszych dziesiątkach lat bieżącego stulecia
mnóstwo ambitnych, zapominających, że sama chęć
nie wystarcza do wybiecia się na sam szczyt społe-
czeństwa, że potrzeba do tego oprócz woli — talentu.

roześniał mi się w oczy. Skoro jednak wymienilem mu dom, w którym ranny mieszkał i lekarza, który go opatrywał, postać rzeczy zmieniła się. Wówczas tak mi całą sprawę przedstawił, że powtórzyć jej tu nie mogę.

Wicie już o burzliwym zajściu Rocheforta z redaktorem *Paris Journal*, Canivetem; a że byłem świadkiem sprawy naoczny, tedy przebieg jej powtarzam tu.

Na koncercie wieczornym w kursalu siedział Rochefort w towarzystwie cudnej urody siostrzenicy swojej, dwudziestokilkuletniej kobiety o włosach i oczach czarnych nie do opisania, gdy nagle przechodzący obok Canivet trzymanym w ręku paltotem uderza po twarzy redaktora *Intransiganta*, wołając: „lâche!”

Rochefort zerwał się na przeciwnika z zaciśniętymi pięściami i hajze na napastnika. Ten ostatni broni się pochwyconem krzesłem, piękna siostrzenica spazmuje, tłum otacza Rocheforta, wypytując się go o przyczynę i przebieg napadu, podczas gdy Canivet opuszcza salę.

Przyczyna i rozwiązanie skandalu wiadome wam są oczywiście. T.

Szarańcza.

Jedną z najbardziej ubogostawionych krain przez naturę jest bezwątpienia Algierja oraz Tunetania.

Były one spichlerzem starożytnego świata, obfitują we wszystkie plody ziemi, ukryte w jej wnętrzu i rozposcierające się na jej powierzchni. Zaniedbane i wyjałowione przez dziesiątki wieków, budzą się teraz do ekonomicznego bytu pod cywilizacyjną egidą Francji. Spogląda na te kolonie metropolja z nadzieją, że się staną jej skarbnicą. Wino, zniszczone we Francji przez filokserę, obiecuje np. być jednym z bogactw Algierji i Tunetani. To samo można powiedzieć o zbożu, które z jednego ziarna, rzuconego w tę płodną ziemię, daje czterdzieści.

Im większe nadzieje pokładano na dochodach, jakie one dać miały, z tem większem przerażeniem przyjęto przed trzema laty wiadomość o klęsce, która zawiła nad algierskimi niwami. Z po za wysokich płaszczyzn, oddzielających urodzinny Tell od bezbrzeżnej pustyni, nadciągnęły nieprzebrane chmary szarańczy. Pierwsza ta inwazja przypadła w r. 1887-ym i ani zaskoczeni przez nią niespodzianie rolnicy, ani władze departamentu nie wiedzieli, jak jej zapobiedz. Wystarczyło 24 godzin, aby uśmiechające się zielenią łany zamienione zostały w puszcę. Klęska była straszna, i tem straszniejsza, że szarańcza, po dopełnieniu swego niszczącego dzieła, zapadła na miejscu i, złożony swój plód w ziemi, na rok następny taką samą napaścią groziła.

I stało się tak istotnie.

W latach: 1888-ym, 1889-ym i w r. b. najście szarańczy dotknęło wszystkie trzy, ale szczególnie dwa departamenty: Algieru i Konstantyny. Nauczani jednakże doświadczeniem, mieszkańcy nie dają się już bezbronne pożerać żarłocznemu owadowi, lecz, przeciwnie, stanęli z nim do walki. Energia i umiejętność, jaką rozwinięto w tej okoliczności, są zastanowienia godne i jeżeli obecnie można uważać klęskę jako zażegnana i Algierję jako ocalałą, to ta drobna miejscowa walka jest jednym z niezliczonych dowodów sprężystości francuskiego społeczeństwa wobec grożącego mu wroga.

nywał go kulakami, wymawiając mu najmniejszy kawałek chleba, tu zaś tytułowano go panem, sadzano przy stole, karmiono, pamiętano o jego potrzebach. Głównie pani de Rênal litowała się nad ubogim chłopcem, zasilając w sposób delikatny, aby go nie dotknąć, jego pustą walizkę, bielizną i sukniemi.

Za życzliwość, której doznał, zapłacił Julian zdradą. Uwiódł panią de Rênal, zakłócając spokój rodziny, która go do siebie przyciągnęła.

Kiedy się jego sprawy wydały, udał się do Besançon, do seminarjum duchownego. Po kilku latach studjów teologicznych, przeniósł się do Paryża, gdzie mu jego były przełożony, ksiądz Girard, wyrobił posadę sekretarza prywatnego u margrabiego de la Mole. I tu nie miał Julian powodu do skarg, przyjęto go bowiem serdecznie, dopuszczono odrazu do towarzystwa najwytworniejszego, nie dając mu niczem uczuć zależności, w jakiej się znajdował.

Ale i panu de la Mole odwdzięczył się Julian tak samo, jak panu de Rênal. Zrezygnował z grą, przypominającą taktykę „Ucznia” Bourget’a, zbałamucił mu córkę, piękną Matyldę. Już zbliżał się do celu, bo margrabia, ulegając nieugiętej woli panny, zgodził się na jej małżeństwo z Julianem, kiedy zdarzył się wypadek, druzgocący jednym zamachem całą robotę sprytnego karierowicza.

Oto wysłała pani de Rênal na żądanie swego spowiednika do pana de la Mole list, w którym odmalowała charakter Juliana. Zdemaskowany krętacz stracił przytomność. Dysząc pragnieniem zemsty, pojechał do Verrières i strzelił do pani de Rênal w kościele, podczas nabożeństwa, wobec całej parafji. Za to zuchwaństwo dał gardło. Sądy przysięgłe

Jedyny środek skuteczny do wytopienia szarańczy jest użycie t. zw. przyrządu cypryjskiego. Jest to pas z płótna, długi na 50 metrów, a na blisko metr szeroki, mający u wierzchu rąbek śliskiej ceraty. Ten pas płócienny stanowi rodzaj ruchomego parkanu, ustawianego nad głębokim i umyślnie wzdłuż jego wykopany rowem. Szarańcze, dopiero co wylęgłe, nie posiadające jeszcze skrzydeł do lotu, pełzają po ziemi, a znajdując przed sobą zagrodę płócienną, wdrapują się po niej bezwiednie, i doszedłszy do jej końca, wpadają w row jedne za drugimi. W tym rowie depcą je bosami nogami robotnicy i ani jeden owad nie może uciec zagłady.

Niepodobna sobie wyobrazić ogromnego zachodu, jakiego ta praca wymaga. I tak, na gruncie jednej gminy Teniet rozpostarto nie mniej, jak 75 kilometrów zagrody cypryjskiej i w epoce pomiędzy d. 16-ym kwietnia a 28-ym czerwca zniweczono szarańczę, która zaległa 3,000 hektarów ziemi, 36,200 metrów kubicznych. P. Künel z Herculaś szacuje, że w tem jednym miejscu zniweczono 145 miliardów owadów. Nic wstrętniejszego, jak ta cuchnąca masa zmiażdżonej szarańczy; środki dezynfekcyjne, chemiczne, muszą być przedsiębrane koniecznie.

Trudniej było znaleźć robotników, lecz zaradzono temu, wzywając do tej pracy żołnierzy i ochotników miejscowych. W r. b. użyto w departamencie Algieru 17,825 robotników, którzy dali 284,483 dni pracy, za którą wzięli 182,450 fr., a cała tegoroczna kampanja przeciwko szarańczy kosztowała w tym departamencie do 700,000 fr. Koszta te się opłaciły, gdyż dzięki im szarańcza nie zrobiła większych spustoszeń, jak do wysokości 3,690,000 fr., a ponieważ całość produkcji zbożowej algierskiej wynosi do 348 milj. fr., pokazuje się więc, że straty nie wyniosły więcej, jak 1%.

Obecnie każda gmina posiada już swoje przyrządy i straż jest zorganizowana. Koszta były ogromne i w dwóch zagrożeń departamentach wyniosły blisko 9 milj. fr. w ciągu trzech lat ostatnich. Wysiłek ten wydał rezultaty dodatnie. Przestrzeń 100,000 hektarów na wyższych płaszczyznach, gdzie jajka szarańczy były złożone, zmniejszyły się obecnie do 30,000 hektarów. Dozorują tam strażnicy wylęgania się owadów i zagrządzają im drogę w wyżej opisany sposób. Odwaga i nadzieja wstąpiła znowu do serc rolników algierskich. Nekanda.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Według dzienników petersburskich, nowe prawo o lichwie, którego celem będzie ukrócenie operacji lichwiarskich, wprowadzonom ma być w początkach przyszłego roku.

— Władza naukowa wydała polecenie, komunikowane wszystkim naczelnikom zakładów naukowych, ażeby w myśl obowiązujących przepisów, przy wydawaniu uczniom lub studentom urlopów na wyjazd, bezwzględnie zawiadamiali gubernatorów (a w Warszawie oberpoliemajstra) tych miejscowości, dokąd wydawane będą urlopy, a to w celu rozciągania należytego nadzoru i opieki nad pozostającą na urlopach młodzieżą.

— Now. wr. pisze: „Z rozporządzenia ministra komunikacji wysłani zostali do Królestwa Polskiego i gubernij nadbałtyckich specjaliści urzędnicy dla sprawdzenia, o ile urzędnicy tamecznych kolei

posiadają język ruski. Nie czyniący zadość pewnym w tej mierze wymaganiom będą niezwłocznie zastąpieni przez urzędników, znających język ruski.”

— Pomysłne rezultaty, jakie dały próbne zastosowania węgla kamiennego z południowej Rosji na statkach floty czarnomorskiej, skłoniły ministerjum marynarki do używania w przyszłości węgla ruskiego wyłącznie. Zawartą już została w towarzystwie „Południowa Rosja” umowa, w zastosowaniu się do której towarzystwo obowiązane jest trzymać zapasy węgla kamiennego, oznaczone kontraktem, w portach następujących: Kercz, Teodozja, Sewastopol i Jalta. Import węgla angielskiego, używanego dotychczas przeważnie w portach Rosji południowej, poniesie skutkiem tego znaczne straty.

— Dowiadujemy się z *Russk. wied.*, iż komisja geologiczna w Petersburgu zwróciła się do ministerjum komunikacji z prośbą, aby na przyszłość do wszystkich studjów przy budowie nowych kolei powoływani byli geolodzy.

— *Nowosti* dowiadują się, iż w r. 1891-ym departament przemysłu i handlu zamierza podnieść sumę zapomóg, jakie przeznacza corocznie na utrzymanie zakładów naukowych przemysłowych i handlowych.

— Ministerjum spraw wewnętrznych wyjaśniło, jak donosi *Grażdanin*, że świadectwa policyjne, wydawane cudzoziemcom na wyjazd z powrotem za granicę, nie podlegają opłacie stempłowej.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż posiedzenia komisji, zajmującej się rewizją tariff celnych rozpoczyna się w listopadzie.

— Według informacji *Grażdanina*, ministerjum oświaty zaleciło władzy naukowej, aby ściśle przestrzegane były przepisy ministerjum spraw wewnętrznych co do przedsiębrania środków, mających na celu zapobieganie szerzeniu się chorób zaraźliwych wśród uczniów.

— *Petersb. wied.* donoszą, iż do ministerjum spraw wewnętrznych wniesiono projekt ustawy Towarzystwa rusko-francuskiego, które ma się zajmować wywozem baraniny i owiec na rynki francuskie. Towarzystwo rozporządza kapitałem 3 milj. franków. Wywóz mięsa odbywać się będzie parowcami, specjalnie urządzone, z Libawy do Hawru, ponieważ przewóz przez Niemcy jest wzbroniony, a prawdopodobnie wzbroniony będzie i przez Austrię. Obecnie Austria, Niemcy i Szwajcaria wysyłają do Francji około 2,400,000 kilogr. baraniny. Wywozem z Rosji dotychczas zajmowali się wyłącznie austriacy, którzy nabywali bydło ruskie, a następnie z Austrii wysyłali już gotowe mięso.

— Ilość węgla, zakontraktowanego przez kolej wiedeńską na potrzeby r. p., wynosi ogółem 972,000 cent. metr. Do konkurencji na dostawę rzeczzonego węgla stanęły: kopalnia Milowice, gwarectwo Gustawa v. Kramsty, Towarzystwo francusko-włoskie w Dąbrowie i warszawskie Towarzystwo kopalń węgla i zakładów hutniczych. Na posiedzeniu zarządu kolei, odbytem w d. 3-im b. m., dostawę tę za-

ślaniu Juliana, przygotowując starannie najmniejszy objaw jego woli.

Z nieszlachetnej ambicji i obłudy płynie reszta wad Sorela. Syn chłopski, podejrzliwy i zazdrosny, jak wszyscy wieśniacy, nie wierzy w cudzą dobroć i nie znosi wyższości wyższych od siebie. W życzliwości pani de Rênal, w namietności panny de la Mole szuka zrazu chęci upokorzenia go, a nienawidzi utytułowanych i posiadających, chociaż nie ma żadnego powodu do skargi na „chlebobawców.” Z brutalnością człowieka źle wychowanego i z bezwzględnością aroganta znęca się nad przyjaciółmi. Tylko silniejszych obawia się i nie obraża.

Stendhal odśladania charakter Juliana powoli, stopniowo, w miarę nadarzających się sposobności, wynikających z rozwoju bajki, a czyni to z taką dokładnością, że niema w rysunku jego bohatera dla czytelnika ani jednej tajemnicy.

Z powyższych uwag nietrudno się domyślić, do jakiej różnicy beletrystycznej należy zaliczyć autora „*Rouge et Noir*”. Jest on przedewszystkiem i tylko psychologiem, subtelnym malarzem wnętrza ludzkiego, znawcą serca, głowy, nerwów i zaburzeń krwi. Charakterystyka zewnętrzna ludzi i rzeczy, która odgrywa w dogorywającej już szkole naturalistycznej rolę tak wielką, obchodzi go bardzo mało.

Jak wszyscy głębsi pisarze, rozumiał Stendhal, że sztuka istnieje dla ludzi, nie zaś dla zwierząt i sprzętów. Przeto patrzył głównie na człowieka i w człowieka i dlatego nie przeminał, lecz przetrwał i przetrwa.

Ze dziś, w chwili powrotu do psychologii w powieści, w chwili bankrutowania formalizmu artysty-

skazały go na śmierć, a kat wykonał wyrok za pomocą gilotyny.

Co Stendhal opowiedział na 370 stronicach dużego formatu, dało się streścić w ramach kilkudziesięciu wierszy. Już to samo odśladanie dostatecznie rodzaj, do którego należy zaliczyć głośną powieść „zapoznanego przez współczesnych mistrza”.

Gdyby treścią „*Rouge et Noir*” była bajka, spleciona czy z przegód, czy z przeszkód romansowych, potrzebaby więcej miejsca do jej powtórzenia. „*Rouge et Noir*” nie jest więc ani powieścią wypadków, ani romansem. Fabuła stanowi tylko jej szkielet, do którego autor przywiązuje wartość drugorzędna.

Julian Sorel występuje rzadko, jako charakter czynny. Popychają go okoliczności, któremi on tylko tak zręcznie kieruje, że służy jego celom. Zamiast działać — rozważa, filozofuje. To jego „medytowanie” jest właściwą akcją, istotą powieści.

Dwa pierwiastki składają się na duszę bohatera Stendhal’a: nieszlachetna ambicja, czyli żądza wyniesienia się i obłuda. Syn chłopski chce używać świata, jego dóbr i przyjemności, ale nie wie, jak go ten świat przyjmie, więc nie ufa mu, nasłuchuje, zastanawiając się nad każdym słowem i krokiem. Zanim uderza na rzecz pożądaną, rozberra wszystkie za i przeciw, stara się przewidzieć skutki, aby nie chybił.

Z niepospolitą rzeczywistością znajomością duszy ludzkiej odmalował Stendhal „sprytną” grę karierowicza. Stępnął głęboko do tej chłodnej głowy, odśladając całą jej robotę. Pokazał każdą jej myśl, każde pragnienie. Całe stronicę poświęcił rozmy-

twierdzono w następujący sposób: kopalnia Miłowiec dostarczy ma 272,000 cent. metr. po 33 kop. za cent., co przedstawia sumę 89,760 rs.; gwarectwo v. Kramst 300,000 c. m. po kop. 36, co równa się 108,000 rs.; Towarzystwo francusko-włoskie 150,000 c. m. z kopalni „Paryż” po kop. 36, co wynosi 54,000 rs. i na koniec warszawskie Towarzystwo kopalni węgla 250,000 cent. m. (z kopalni „Feliks” i „Kazimierz”) po kop. 36, co czyni 90,000 rs.

= Słyszeliśmy, iż zarząd kolei wiedeńskiej, po porozumieniu się z kolejami libawo-romeńską i łódzką, ma wkrótce wystąpić do departamentu kolejowego z wnioskiem prolongowania terminu ważności obecnie obowiązującej taryfy na przewóz spirytusu do Libawy ze stacji tutejszych kolei.

= Roboty około zaprowadzenia trzeciego przewodnika telegraficznego na kolei obwodowej, mającego służyć do sygnalizacji dzwonkowo-elektrycznej, zostaną w niedługim czasie rozpoczęte. Kierunek tych robót przyjęła na siebie kolej wiedeńska.

= Rozkłady zimowe na tutejszych kolejach wprowadzone zostaną tego roku wcześniej o cały miesiąc, gdyż już z d. 13-ym października.

= Urząd starszych zgromadzenia felerów warszawskich w ostatnich czasach zwrócił uwagę na szerzącą się demoralizację pośród praktykantów felerów: nieczeki z miejsca praktyki, roztrwianie powierzonych im przedmiotów i narzędzi, co potwierdzają liczne napływające skargi od starszych felerów i zażalenia publiczności. Urząd starszych upatruje tego przyczynę w zniesieniu pewnego artykułu w ustawie szkoły felerowskiej, a mianowicie tego, w którym żądano od kandydata do szkoły, obok świadectw z ukończenia dwóch klas gimnazjalnych, świadectwa dobrej konduity, wydanego przez starszego felerza, u którego kandydat odbywał praktykę, a poświadczonego przez urząd starszych zgromadzenia. Uczeń, wiedząc, że w razie braku świadectwa dobrej konduity, będzie miał wstęp do szkoły zamknięty, czułby nad sobą pewien hamulec, co przyjąwszy na uwagę, urząd starszych rozpoczął starania u władz odnosnych o przywrócenie dawnego porządku wymagania świadectw rzeczonych od nowostępujących kandydatów do szkoły felerowskiej.

= Według urzędowych raportów weterynaryjnych, karbunkul wśród bydła rogatego szerzy się obecnie w obrębie gubernji warszawskiej w następujących miejscowościach: w Czersku, w Biniówce pod Grójcem, Dzierżynie pod Gostyninem, Duninowie nad Wisłą i Lubinie pod Niezawą; nosacizną u koni: w Grochowie pierwszym pod Warszawą i Bądkowie w powiecie niezawskim, nadto w Grójcu pojawiła się wśród koni influenza.

= Na naprawę mostów łyżwowych na rzece Wiśle zarząd komunikacji przeznaczył: 4,340 rs. na most pod Włocławkiem i 4,275 rs. pod Plockiem.

= Ostateczny rezultat zapisów w r. b. do uniwersytetu tutejszego tak się przedstawia: na wydział lekarski zapisało się najwięcej, bo 105-ju słuchaczy,

na prawny 66-ju, na fizyczno-matematyczny 35-ju, najmniej zaś na filologiczny, gdyż 8-ju.

= Ogólne zgromadzenie członków warszawskiego oddziału Towarzystwa racjonalnego polowania oznaczone zostało na dzień 18-ty października.

= Niezależnie od doboru owoców, wysyłanych na wystawę petersburską przez komisję pomologiczną Towarzystwa ogrodniczego, także kolekcja jabłek, gruszek i śliwek, została ułożona w ogrodzie pomologicznym. Z kolekcją tą wyjeżdża do Petersburga inspektor pomienionego ogrodu, p. Aleksander Girdwojn.

= Dwie letnie łazienki, stojące na Wiśle przy wale praskim, powyżej mostu dawnego, przeniosły się wczoraj na zimowe stanowiska. Na miejscu pozostała tylko jedna łazienka, która jednak w poniedziałek przesunięta zostanie w górę Wisły i ułożona na prostym Antokolu. Dotąd używa jeszcze kąpiele zimnej kilkadziesiąt osób. Woda wykazuje ciepłość 12° R.

= W niedzielę wieczorem rozpoczynają się u izraelitów uroczyste święta szafasów (Sukos), trwające dziewięć dni. Pierwsze dwa dni, a mianowicie 29-ty i 30-ty b. m., oraz 6-ty i 7-ty października są uroczyste. Święto palmowe (Hosana Kawa, r. zy-pada na d. 5-ty p. m.

= Jenerał wojsk Rzeczypospolitej francuskiej, hr. du Morier, po kilkudniowym pobycie w naszym mieście, wyjechał wczoraj do Malkini.

= W dniu wczorajszym powrócił z zagranicy do Warszawy członek izby sądowej, rz. r. st. Fedorow.

= Lekarz-hygienista m. Warszawy, redaktor czasopisma *Zdrowie*, dr. Polak, wyjechał w dłuższą podróż do Egiptu i Palestyny na przeciąg paru miesięcy.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Letnim „Łucja z Lammermooru” z udziałem panny Szlezycgierówny i Myszi, w teatrze Rozmaitości trzy komedje: „W beczce Djogeneasa”, „Konkurent i mąż”, oraz „Występek panny Józji”, a w Nowym operetka Lecocq „Ali-Baba”.

* Repertuar przyszłotygodniowy teatru Rozmaitości ogłosi na sobotę pierwsze przedstawienie komedji Klappa, w przekładzie Gawalewicza p. t. „Rosenkranc i Gildenstern”.

* Panna Felicja Kąszoska, która ostatnio gościła z powodzeniem na scenach amerykańskich, przybyła do Warszawy i da się trzykrotnie słyszeć na naszej scenie.

Pierwszy występ artystki odbędzie się w przyszłą sobotę w „Fauście” Gounoda.

Oprócz pomienionej opery, repertuar przyszłotygodniowy zapowie „Hugonotów” (wtorek) i „Carmen” (czwartek).

* Przekład głośnej sztuki Bluma i Toche’go p. t. „Paris fin de siècle” znajduje się już w rękach dyrekcji teatrów.

Utwór powyższy, wystawiony pierwszy raz w lutym r. b. na scenie Gymnase w Paryżu, doznał

wielkiego powodzenia i do końca sezonu utrzymał się na afiszu.

= Ze sztuki.

* Uczennica warszawskiej szkoły malarstwa dla kobiet, utrzymywanej przez p. L. Wiesiołowskiego, panna Szworynicka, otworzyła w Kijowie taką samą szkołę.

Nowy zakład cieszy się niemałym powodzeniem.

* Malarz W. Podkowiński pracuje nad portretem znanego poety pana J.

* W dalszym ciągu z odpoczynku letniego powrócili do Warszawy malarze: J. Ryszkiewicz, J. Maszyński, St. Lenc, F. Wastkowski, J. Ejsmond i W. Brochocki.

= Czytelnia dla dżiatwy.

Mieszkanka tutejsza, panna W., czyni starania u władzy o otwarcie czytelnicy dla dżiatwy.

Nowa czytelnia ma być założoną na wzór istniejących w wielu miastach zagranicznych, a składać się będzie z opisów podróży, powiastek itp. dzieł, wyłącznie dla użytku małoletnich czytelników przeznaczonych.

= Wystawa pomologiczna.

Z uwagi, iż wielu ogrodników nie ma czasu w dniu powszednie obejrzeć doboru owoców, wystawionych w lokalu Towarzystwa ogrodniczego, postanowiono przedłużyć wystawę i na niedzielę.

Oprócz zaznaczonych już przez nas firm ogrodniczych, nadesłali okazy pp.: C. Ulrich i Fr. Bardet.

Z owoców tych komisja wybierze najlepsze odmiany, kwalifikujące się do kolekcji doborowej.

Tym sposobem wystawa zwiększy się o kilkadziesiąt talerzyków.

Przypominamy, iż wejście na wystawę dla członków i gości wprowadzonych jest bezpłatne

= Proch minowy.

Krótką wzmiankę o założeniu fabryki prochu minowego uzupełniamy kilku nowymi szczegółami.

Budowa fabryki szybko postępuje pod kierunkiem specjalnych techników.

Proch, mający się wyrabiać, będzie przeznaczony do rozsadzania węgla kamiennego i marmurów w kopalniach.

Według statystyki, proch minowy dotychczas z zagranicy sprowadzano w ilości od 30 do 40,000 pudów.

Towarzystwo zakładające fabrykę powierzyło administrację pp.: K. Grodzkiemu i B. Ronczewskiemu w Warszawie.

= Z Wisły.

Padający wczoraj deszcz powstrzymał spadek wody w Wiśle.

Do brzegu warszawskiego przybyły dwie berlinki z dolu rzeki.

Parowiec „Polka” p. Górnickiego opóźnił się co-kolwiek z przybyciem wskutek znacznej ilości podróźnych (200 osób) i ładunku owocu, wynoszącego 520 beczulek.

= Malarka.

Nie piszemy tu o malarkach-artystkach, o licznych

cznego ostatnich czasów, znalazł gorliwych wielbicieli, —zjawisko to bardzo naturalne. Psycholog nie przemija nigdy, panując jeszcze wtedy, kiedy t. zw. „artystów” pleśń zapomnienia dawno pokryje.

„Artysta” w rozumieniu najmłodszego pokolenia naszych beletrystów, czyli skończonym technikiem i zbieraczem „szczegółów”, nie był Stendhal nigdy. Troszczył się niewiele o budowę, którą przeciąża psychologja, „rezonowaniem”, nie obmyśla intrygi i jej rozwoju, nie dba nawet o barwność i wytworność języka. Wyraża się zwięźle, ściśle, jak aczony, czasami szorstko, nawet wadliwie. Idzie mu wszędzie i zawsze przeważnie o treść.

Metoda ta nie należy do zalet Stendhala, dzieło bowiem piękne powinno starać się o formę wykwintną; gdy jednak trzeba wybierać między treścią a jej suknią, zostanie się pierwszeństwo zawsze przy pierwszej. W dziele myśli ludzkiej żyje wiecznie tylko myśl; szatę jej zmienia każde pokolenie.

Stendhal, który przepędził pierwszą młodość, lata, poświęcone zwykle przez innych pisarzy nauce, lata najwrażliwsze (bo między rokiem 20 a 30-ym życia) w służbie wojskowej, pod sztandarami lub w biurach „wielkiej armji”, nie postępował z duchem czasu. Co wziął w siebie przed r. 1800-ym, —całą mądrość encyklopedystów i materialistów z drugiej połowy XVIII-go stulecia — zostało w nim do śmierci bez poprawki. Nad Francją powiała idealna reakcja, literatura emigrantów, później romantyków zburzyła doktryny „olbrzymów”, ale Stendhal był przez całe życie gorącym wyznawcą Condillac’a, Helvetiusa i epigona tychże, Destutt’a de Tracy. Jego „sensualizm”, zbliżony bardzo do realizmu naszych czasów, wyparł go z łaski współczesnych, a zjednał mu zwolenników w chwili obecnej. Był

on materialistą w epoce, w której wrócono do idealizmu, chociaż względnie, bezwzględnie bowiem nie znają właściwie ludy gorętsze, z krwi swojej więcej zmysłowe od mieszkańców północy. Więcej podobał się nawet krytyce. Chwalił go wprawdzie, oprócz Colomba i Mériméego, Sainte-Beuve, ale bardzo ostrożnie, półgębkiem.

Dopiero Taine wymierzył mu sprawiedliwość, a Bourget obwołał go znakomitością. Z sędziów obcych zwrócił na niego uwagę duński Jerzy Brandes. Obecnie przyswoiła panna Sawicka (Ostoja) i naszej literaturze jego głównejsze powieści.

Drugie dzieło Stendhala, wyszłe w przekładzie polskim p. t. „Klasztor Kartuzów w Parmie” (*La Chartreuse de Parme*), jest bardzo dobrym obrazem gospodarki dworów małych księstw włoskich z pierwszej połowy bieżącego stulecia. I tu pamiętał autor przede wszystkim o psychologji, usuwając budowę, język i bajkę na drugi plan.

Są w powieściach Stendhala miejsca ciemne, które tłumaczy dopiero świeżo przez p. Stryjeńskiego odnaleziona i wydana (u Charpentiera, 1890 r.) autobiografia p. t. *La Vie d’Henri Brulard*.

Julian Sorel nienawidzi ojca i rodziny. Ilekroć stary chłop występuje, wywołuje zawsze wstręt, odpycha czytelnika. Cheiwy, obłudny, zazdrośny, brutalny, targuje się nawet krótko przed egzekucją z synem o pieniądze. I ojciec margrabiego del Dongo (*La Chartreuse de Parme*) zaniedbuje własne dziecko.

Naszymi największymi wrogami, gdy wchodzi my w świat, są rodzice i nauczyciele — mawiał Stendhal. 1)

1) Nos parents et nos maîtres sont nos pires ennemis quand nous entrons dans le vie.

Henryk Brulard nie pozostawał z ojcem w stosunkach przyjaznych. Wychowanie encyklopedystów, zagorzały przewrotnik i ateusz, nie mógł podobać się człowiekowi starej daty, który był żarliwym zwolennikiem dawnego porządku, rojalistą, katolikiem, zachowawcą. Wiadomo, że Stendhal napisał w dniu ściecia Ludwika XVI-go odę na cześć „olbrzymów rewolucji”, ojciec zaś jego przywdział żałobę. Ztąd nieporozumienia — gorszące spory — sceny gwałtowne, w końcu ostateczny rozdział między ojcem a synem, ztąd dziwna, nienaturalna w powieściach Stendhala nienawiść dzieci do rodziców i od wrotnie.

Stendhal, odtwarzający charakter Juliana z drobniawością uczzonego, sprzyja swojej kreacji. Czuję że stoi po stronie Sorela, pragnie jego powodzenia, słowem, kocha go. Nazywa go „czulą, mocną duszą” i cieszy się, gdy zwycięża. A przecież to ordynaryjny karierowicz, obłudny plebejusz, pozbawiony zupełnie zapalów bohaterskich i szlachetniejszych dążeń natury wznioślejszej.

Nawet „Życie Henryka Brularda” nie tłumaczy tej szczególnej sympatii. Stendhal, zamożnego domu syn, należący i później do t. zw. towarzystwa, nie znajdował się nigdy w położeniu Sorela.

Mówi się dziś i pisze bardzo wiele o Stendhalu, mimo to pozwolę sobie wątpić, czy dzieła jego stały się kiedykolwiek ulubieńcami wielkich mas. Zna wiele w nich psychologji, czyli tego, co przeciętni czytelnicy zwykle pomijają, zamało zaś wypadków, bajki, intrygi, czyli tego, co „bierze” główną klijentelę beletrystów.

Teodor Jeske-Choiński.

zastępie amateerek, malujących na atlasie, porcelanie itp., lecz o malarce pokojowej.

Taką właśnie mieliśmy sposobność widzieć przy pracy w jednym z domów przy ul. Brackiej.

Jakkolwiek pani ta nie może liczyć na sławę, to przecież zarabia podobno tyle, iż starczy jej na utrzymanie wcale dostatnie.

— Powrót z wędrówki.

W kwietniu r. b. donosiliśmy o zamierzonej wyjeździe dwóch tutejszych mieszkańców pp.: Dr. i Go., którzy, należąc do kółka amatorów sportu pieszego, postanowili pójść się piechotą za granicę dla zwiedzenia Szwajcra, Czech i Węgier.

Jeden z turystów, p. Go., zniewolony interesami rodzinnymi musiał powrócić do Warszawy z początku drogi.

Towarzysz wytrwał do końca.

Pan Dr. dopiero przed paru dniami powrócił, zwiedziwszy te wszystkie miejscowości, jakie były w planie.

Ostatnim etapem podróży pana Dr. był Peszt.

Wytrwały turysta podróżował wciąż piechotą, z wyjątkiem powrotu z Krakowa, śpieszył się bowiem do Warszawy.

Blisko 5-miesięczna podróż kosztowała pana Dr. niecałe 300 rs.

Turysta z notat skrzętnie robionych zamierza wydać opis swej podróży, który się ukaże w *Wędrowniku*.

— Kradzieże.

Z mieszkania Wolfa Paterbucha skradziono 6 lichtarzy srebrnych wartości 200 rs. — Na dworcu kolei petersburskiej Tadeuszowi Kaczyńskiemu skradziono dwie walizy z garderobą wartości 135 rs. — Z mieszkania Rozalii Domiskowej przy ul. Siennej pod nr. 80-y skradziono różną garderobę wartości 117 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Marjańskiej pod nr. 1-y Herszowi Nitce skradziono bieliznę i garderobę wartości 100 rs. — Chanie Pauszerowej na tejże ulicy pod nr. 7-y skradziono pościel wartości 116 rs. — Z mieszkania Cecylii E. przy ul. Targowej skradziono garderobę wartości 146 rs. — leżący pod Katarzyną Kobylńskiej odebrano. — Z dołki na ul. Krochmalnej Bronisławie Skibińskiej skradziono kufer z garderobą wartości 115 rs.

— Kradzież u jubilera.

Nocy ubiegłej jeden z przechodniów zauważył na ul. Marszałkowskiej, iż drzwi sklepu jubilera Dawida Epsteina w domu pod nr. 98-y są otwarte.

W sklepie było zupełnie ciemno.

Zawiadomiony o tem najbliższy strażnik policyjny wszedł do sklepu, gdzie znalazł wszystkie gablotki otwarte, pudełka porozrzucane po podłodze, a okno wystawowe ogolcone ze wszystkiego.

Bezwzględnie zawiadomiono o tem właściciela sklepu.

Jak się okazało, złodzieje zabrali różnych wyrobów srebrnych i złotych na sumę 4,000 rs.

Do sklepu złodzieje dostali się z wieczora za pomocą wylamania żelaznej sztaby, zabezpieczającej drzwi sklepowe.

— Towarzysz podróży.

Nocy wczorajszej p. Ludwik Chrestowicz, komisant handlowy, powracając z Kalisza do Warszawy, został w zuchwały sposób okradziony.

Pan Ch. dojechał pocztą do Turka, skąd najął powóz do Kutna, zwłaszczając, iż znalazł się towarzysz na wspólny koszt.

Miedzy Kłodawą a Krośniewicami pan Ch., zmęczony drogą i niewywcześnie, gdyż poprzedniej nocy jechał z Wrocławia do Kalisza, twarzą usnął.

I furman także drzemał na koźle.

Kiedy więc dojechano do Krośniewic, pan Ch., obudziwszy się, spostrzegł, iż niema towarzysza.

Zaniepokojony pyta się furmana, lecz ten oznajmia, że o niczem nie wie.

Okazało się, że współpasażer zoperował kieszeń uspiętego sąsiada i zabrał mu pugilares, zawierający 117 rs.

Na szczęście, p. Ch. znaczną sumę pieniędzy oraz weksle miał w kopercie ceratowej na piersiach, pod bielizną, uniknął więc większej straty.

Złodziej zostawił w powozie małą walizkę, w której, oprócz kilku sztuk starej bielizny i znoszonego surduta, nie więcej nie było.

— Zalew.

W podbliznu domu pod nr. 21-y przy ul. Browarnej pękła rura wodociągowa.

Woda wstet zalała ulicę na znacznej przestrzeni.

Musiano rozkopać pół ulicy, aby dopełnić potrzebnej reparacji.

— Noc w studni.

Onegdajszego wieczoru Jan Bieliński, oficjalista prywatny, powracając do domu w stanie nietrzeźwym, wpadł w przykryty deskami dół przy posesji Styczkowskiego za rogatkami żabkowskiemi.

Dół ten, wykopany na studnię, jest głęboki, lecz dotąd bez wody.

Przybyli rano robotnicy zastali Bielińskiego na dnie studni bez zmysłów.

Po wydobyciu, oficjalista wkrótce przyszedł do przytomności.

Uległ on zwichnięciu nogi i bolesnemu obrażeniu prawego boku.

— Nagły zgon.

Wczorajszego wieczoru Marjan Kosiński, czoładnik ciesielski, liczący 47 lat wieku, powrócił do domu pod nr. 116-y przy ul. Czerniakowskiej w zupełnie dobrym stanie zdrowia.

Rozmawiając z domownikami, spadł z krzesła i nagle życie zakończył.

Zwłoki, celem zbadania przyczyny nagłego zgonu, zabezpieczono.

— Dzieciobójstwo.

Nocy dzisiejszej przy oczyszczaniu ustępu pod nr. 12-y przy ul. Twardzej, znaleziono zwłoki dziecka płci żeńskiej.

Niemalwle w chwili zgonu musiało mieć już kilka tygodni życia.

Zwłoki zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

— Wykrycie zbrodniarki.

W d. 7-y m. b. nad brzegiem Wisły jeden z przechodniów znalazł odciętą nogę dziecka, a o kilkanaście kroków samo dziecko z odciętymi nogami.

Poszukiwania doprowadziły do wykrycia, iż niejaka Emilja Wysokińska, przybywszy z Siedlec, powiła w przytulku przy ul. Dobrej dziecko, z którym następnie udała się do rajfurki Ewy Celińskiej przy ul. Wileńskiej pod nr. 5-y na Pradze.

Wysokińska ujęta i badana objaśniła, iż dziecko oddała Celińskiej, która miała je umieścić w szpitalu Dzieciątka Jezus.

Według opinii lekarza, dziecko zaraz po urodzeniu zmarło, a odcięcie nóg nastąpiło już po śmierci.

Celińska oddawała w tym czasie do szpitala dwoje dzieci, jedno pod nazwiskiem Bertold, a drugie niby Wysokińskiej, oddane jej przez jakąś kobietę niby „sekretnie”.

W sprawę tę włączona jest również i Ewa Bojno, mieszkanka pow. pułtuskiego, która również dała Celińskiej swe dziecko do umieszczenia w szpitalu.

Wszystkie trzy kobiety: rajfurkę Celińską, Wysokińską i Bojno, aresztowano.

— Pożary.

Pod nr. 41-y przy ul. Nalewki, w jednym z mieszkań, od przewróconej świecy zapaliły się rozmaite sprzęty.

Przy ul. Radzimińskiej w mieszkaniu Bajli Cukrowej spadła wisząca lampa.

Od rozlanej nafty wszczął się pożar.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili. Cukrowa oblicza stratę w zniszczonych i nadpalonych sprzętach na 150 rs.

+ Na mocy rozporządzenia p. gubernatora radomskiego, w osadzie Bzin, stacji kolei dąbrowskiej, odbywać się będą co wtorek targi.

— Nowy kościół.

Przed kilku dniami JE. ks. Jaczewski, biskup lubelski, dopełnił ceremonji położenia kamienia węgielnego pod budowę nowego kościoła w Lublinie.

Budowę już rozpoczęto.

— Echa duninowskie.

Z Duninowa nad Wisłą piszą do nas:

„Zasiewy ozime już się zielenią, szczególnie żyto wschodzi bardzo dobrze, ale tylko na lewym brzegu Wisły, gdyż na prawym wskutek wilgoci jeszcze nie wszędzie się zaczęło.

Drugi sprzęt siana i koniecznie nie dobrze wypadł.

Do szkoły tutejszej zapisało się około stu dzieci; liczba uczniów zwiększyła się niepomniernie od czasu wydania nakazu, aby dzieci do lat 15-tu do roboty w fabrykach nie przyjmowano.

W d. 30-y m. z. m., w sąsiedniej wiosce Karolewie utonęła w glinianej 20-letnia Józefa Kolwasińska, służąca w miejscowej karczmie.

Jedni mówią, że K. została przez kogoś w wodę wtrącona, inni zaś, że sama się utopiła.

Przed kilku dniami przechodziła tedy rodzina wyrobników z Jezewa, składająca się z matki i siedmiorga dzieci, liczących od lat trzech do 15.

Wszyscy wybierają się do Ameryki, gdzie ojciec ich bawi już od lat trzech.”

— Sprzęt zboża.

W guberniach środkowych Cesarstwa sprzęt zboża odbyło się bardzo niepomysłnie, wskutek ciągłych deszczów.

Zboże gnilo w polu.

— Po manewrach.

Z Brześcia-litewskiego donoszą nam:

„Powrót wojsk z manewrów, podczas których na kolejach południowo-zachodnich na przestrzeni Brześcia-Równa i na poleskich ruch towarowy był zupełnie wstrzymanym, z dniem wczorajszym ukończonym został.

Zarządy kolei poleskich i terespolskiej, przewidując nadmierną pracę urzędników w Brześciu, wydelegowały odpowiednią ilość dyktarjuszów tak do służby ruchu, jakoteż i telegrafu, dzięki czemu ruch pociągów nie uległ najmniejszej zwłoce.

Prócz tego do stacji Równo była wysłana odpowiednia partja wagonów osobowych z kolei terespolskiej, przez co uniknięto choć w części zamiany ich, wymagającej zwykle więcej czasu.

— Życie za dziecko.

Piszą do nas z Głinojecka, w pow. ciechanowskim:

„Szczególny, a wielce tragiczny wypadek wydarzył się tutaj parę dni temu nad Białochą, rzeczką przepływającą przez naszą wieś fabryczną.

Włóścianka, Marianna Adamska, 34 lat licząca, kapiąc trzyletniego swego synka, Kazimierza, niechcąc upuścić go nagle w wodę.

Dziecko zaczęło tonąć.

Matka rzuciła się je ratować, a natrafiwszy sama na głębie, nie umiejąc pływać, utonęła.

Tymczasem małego wyratował ośmioletni chłopiec, Antoni Wiczorkowski.

Z ogólnym żalem grzebano młodą matkę, która za życie dziecka oddała własne.

Ośmioletniemu bohaterowi, Autosiowi, wieś cała świetną wróży przyszłość.”

+ Pożar.

Piszą do nas z Suwałk:

„W tych dniach w mieście naszym wybuchł pożar w domu p. Gilanda przy ul. Petersburskiej.

Ogień rozszerzył się bardzo szybko, tak, iż w przeciągu kilku godzin zgorzały trzy domy dwupiętrowe.

Straty znaczne.

Domy były ubezpieczone na sumę bardzo niską.

Tylko dzięki energicznemu ratunkowi, jaki niosła straż ochotnicza, zawdzięczać należy, iż pożar nie przybrał groźniejszych rozmiarów.”

+ Pod kołami pociągu.

W odległości 2-ch wiorst od stacji Konopki, kolei nadwileśkiej, pociąg pasażerski, idący z Mławy, przejechał śpiącego na pianie kolejowym pomiędzy szynami 4-letniego syna droźnika Stanisława Przysupa — Stefana.

Koła pociągu zgnioty nieszczęśliwe dziecko na miejscu.

Z TEATRU.

Rozmaitości: „W baczce Djogenesa”, Vrchlickiego.

Nie pamiętam od dawnych czasów, żeby jakiś utwór dramatyczny wywarł na mnie równie dodatnie wrażenie w czytaniu, jak „Beczka Djogenesa” czeskiego poety. Scena Djogenesa z Aleksandrem nie uczy, co prawda, filozofii władzy, ale jest za to, a raczej być powinna, według Vrchlickiego, filozofia władzów potężnych i mocarzy tej ziemi. „Odszukaj siebie w samym sobie, bądź człowiekiem, nie daj się opanować ani uniesieniom, ani namiętności, bądź sam silnym, uwzględniając słabości innych.” Tak uczy Djogenes praktycznej teorii rządzenia ludźmi wielkiego bohatera upadłej Grecji. I powstrzymuje go w porę rezonowaniem czysto ludzkim, a barcz ścisłym i konsekwentnym, od popełnienia podwójnego gwałtu nad Parmenionem i Melissą, gdy Aleksander, chcąc zabrać kochankę swojemu wiernemu słudze i przyjacielowi, godzi na życie młodego wodza i na wolność jego towarzyszk.

Powtarzam, rzecz ta wydała mi się bardzo ładną w czytaniu. Jest w niej prostota niepozabawiona siły, jedność słowa i najcenniejszy klejnot — poezja w podwójnym kontraście wszechwładcy do silniejszego jednak od niego duchem niedzicza-filozofa; mocarza, który, dzierżąc w rękę losy tylu państw, zazdrościć musi swojemu słudze uczucia, którego sam nie zaznał: prawdziwej miłości swojej poddanki. Aleksander jest panem życia Melissy, ale serce jej należy tylko do Parmeniona. Złamać można wszystko i wszystko zdobyć, oprócz szczerej miłości i swobodnego umysłu wyzwolonego z materialnych więzów życia filozofa.

Autor przeprowadza tę podwójną tezę na gruncie klasycznej Hellady, troszcząc się bardzo mało o wierność historyczną swojego dramatycznego obrazu. Wziął Aleksandra Wielkiego, Djogenesa, Parmeniona i Melissę, oprócz stroju i nazwisk, nie im więcej greckiego nie dając; oznaczył akcję na r. 329-ty przed Chr. i za miejsce dla niej wybrał słynny z lekkich obyczajów Korynt tylko dlatego, że tam przebywał Djogenes. Zresztą mógł być równie dobrze na miejscu Aleksandra postawić pierwszego lepszego władzę wieków starożytnych czy średnich, a przecistawiając mu dwoje kochanek i kostywnego filozofa, tylko w zmianie nazwisk całą w swoim utworze zaznaczyłby różnicę; obraz niby na tem nie zyskał, ani nie stracił. Pod względem staranności o koloryt epoki i miejsca Vrchlicki nie poszedł nawet śladem neo-klasyków niemieckich i francuskich, z których pierwsi szczególnie w formie i erudycji stanęli dość wysoko. Nie mistyfikuje też słuchacza poeta czeski, jak Ponsard, Augier lub Halm, ale najzupełniej otwarcie przyznaje się, że jego bohaterowie są tylko narzędziami do przeprowadzenia autorskiej tezy. Kimi są oni i jakimi są, mniejsza o to; mają waleczyć w imię prawdy wszechludzkiej, nawet z pewnym subiektywnym optymizmem poety przedstawionej na scenie. I tym subiektywizmem właśnie Vrchlickiego tłumaczę sobie, że to, co mi się tak podobało w czytaniu, gdzieś mi się zatraciło na scenie.

Czyżby gra artystów winna temu była, że popsuli rzecz, z której tyle sobie obiecywałem. Ależ nie, wcale! Pan Kotarbiński, jako bohater koturnowy, był w swoim żywiole, w pięknej i dosadnej dykcji walezył o lepsze z doskonałym Djogenesem, p. Ładnowskim. Panna Czakówna, jeżeli mówiła nieco zaostro, co pewno na następnych przedstawieniach zlagodzi, to za to wyglądała w stroju greckim bardzo ponętnie. Parmenion, p. Prażmowski, zaczął się trochę w roli, ale umiem to sobie wytłumaczyć wyjątkową jego treścią przy pierwszych przedstawieniach, którą zwykle, jeśli się tylko do sztuki nie zniechęci, na następnych opanowywa. Wystawa była staranna, przekład polski wcale przyzwoity. Cóż zatem?

Otóż właśnie winien tu ów subiektywizm poety, który w poszukiwaniu rzeczników swojej tezy się gwałt zawysoko, a pięknością ogólnych konturów o brazu pociągnięty nie pomyślał, że w zbyt małych ramach chce pomieścić figury olbrzymów.

W czytaniu zatracza się pojęcie tła i perspektywy; na scenie uderzają one z podwójną siłą i na pierwszy rzut oka. Ludzie wielcy w naszym pojęciu nie mogą zmaleć; bohater, czy geniusz, przedstawiony w szlafmicy, traci bezpowrotnie cały urok, jakim go nasza imaginacja przyoblecła. Achilles, przedstawiony w sukniach kobiecych, w których go przebiec Tetyda ukrywała, byłby śmiesznym, a Ajaks, zabijający w przystępie szału barany, straciłby całą grozę swojego tragicznego obłędu. Subtelna znajomość estetyki scenicznej broniła też greckich dramatów od stawiania bohaterów swoich na śliskim gruncie trywialnego realizmu. Artystofanes wyśmiewał Eurypidesa za wprowadzenie na scenę Odyseja w łachmanach.

Aleksander Wielki, typ siły i energii, rywalizujący ze swoim podwładnym bez powodzenia i ustępujący pod wpływem drażniących argumentów Djogenesa, nie odpowiada pojęciom, jakieśmy sobie o nim urobili, równie jak razi nas filozof-cynik, przedstawiony jaskrawo przez autora na tle swej niechłujności, w komedycznej walce z plugawym robactwem. To jest niezgodne z urobinem pojęciem naszej imaginacji, silniejszej od prawdy realnego życia. Dysonans ten razi nas i oto powód, dlaczego piękny, poetyczny i szlachetnie pomyślany utwór Vrchlickiego w czytaniu, na scenie wydaje nam się zabawką marionetek.

Nie obniża to wartości czeskiego poety ani zasługi tych, którzy „Beczkę Djogenesa” naszej scenie do grania zalecili, bo utwór ten dla światlejszej publiczności zawsze bardzo ciekawym pozostanie; ale wkłada na krytykę obowiązek przypomnienia, że mamy własnego oryginalnego pisarza, który przebył światną próbą „Helyji” dowiódł, że jego świat klasyczny żyje prawdziwie na scenie; że, godząc umiejętnie tendencje z wiernym odbiciem epoki, w „Pauzanjaszu” osiąga jedno z najwyższych zadań sztuki, takie właśnie, jakie greckich mistrzów ideałem było. Vrchlickiego dała nam poznać dyrekcja; zrobiła bardzo dobrze i wdzięczni jej za to jesteśmy. Ale pierwsza miłość od siebie! A więc na kiedy wznownie „Helyji”, przedstawienie „Pauzanjasza”, „Na targu” i „Aspazji”?

Kazimierz Zalewski.

NOTA PNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 6-ej wieczorem, w gmachu magistratu, odbędzie się półroczna sesja zgromadzenia piekarzy.
— Jutro, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu, odbędzie się posiedzenie członków sekcji 1-ej chemicznej.

SKRZYŃKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

Upraszam o pomieszczenie w szpaltach pańskiego popularnego pisma parę słów następujących:

Z d. 25-ym b. m. usuwam się od obowiązków członka zarządu i wykreślam się jako członek zwyczajny z „Salonu artystycznego” przy ulicy Nowy-Świat, o czym mam za szczyt oznajmić osobom interesowanym.

Przy tej sposobności załączam sz. panu wyrazy prawdziwego szacunku.

Ludwik Wiesiołowski.

D. 25-go września.

*

Szanowny redaktorze!

Wobec powtarzających się nieustannie w pismach informacji o wypadku w Chorzeńcach, pisanych zawsze w celu szkolenia honorowi pp. Wężyka i Jabłońskiego i przedstawiających przebieg wypadku zupełnie fałszywie (dość tylko zauważyć, że w żadnej informacji niema wzmianki o tem, iż p. Jabłoński został ranny i leżał w szpitalu), o tem, iż p. Jabłoński został ranny i leżał w szpitalu), czuję się w prawie prosić cię, sz. redaktorze, o zupełne zamknięcie szpalt twojego pisma dla podobnych korespondencji, które starają się *par force* robić opinię publiczną co do tego smutnego zajścia.

Ze strony pp. Wężyka i Jabłońskiego nie było i nie będzie żadnej korespondencji. Sprawa ich nie budzi żadnych obaw, jest jasną i spokojnie oczekiwać będzie rezultatów śledztwa, które jeszcze ukończone nie zostało.

Odpowiedzią na dziesiątki różnych artykułów będzie wtedy upublicznienie dowodów śledztwa.

Upraszam wszystkie pisma o łaskawe przedrukowanie niniejszego listu i zastosowanie się do prośby, w nim wyrażonej.

Dla ciebie, redaktorze, łączę wyrazy szacunku.

A. Jabłoński,

brat Mikołaja Jabłońskiego.

D. 26-go września.

ZE ŚWIATA.

× Ze Lwowa donoszą nam pod d. 24-ym b. m.: Dziś wieczorem odbył się pogrzeb akademika i jednorocznego ochotnika, Stanisława Libla, który umarł wśród okoliczności tragicznych. Kończył on właśnie jednoroczną

służbę wojskową i odbywał ćwiczenia w Złoczowie, podczas których zachorował ciężko i jako taki zgłosił się do lekarza pułkowego, dra Weissa. Niestety lekarz ten nie chciał uznać go chorym i Libel, pomimo ciężkiej choroby, odbyć musiał marsz ze Złoczowa do Brzeżan, podczas którego ze zmęczenia i skutkiem cierpień mdlał formalnie. W Brzeżanach zgłosił się znowu jako chory, niestety, znowu bezskutecznie. W rozpaczny udał się tamże do lekarza niewojskowego i dopiero na podstawie świadectwa jego oddany został do szpitala wojskowego w Brzeżanach. Tam jednak panowało takie przepełnienie, że nie znalazł miejsca i dlatego na własny koszt odstawiono go do Lwowa, gdzie lekarze skonstatowali tyfus, połączony z dysenterją. W pogrzebie ś. p. Libla wzięło udział bardzo wiele publiczności, z wojskowych byli tylko koledzy, gdyż zmarły przed śmiercią wyraźnie powiedział, iż umiera skutkiem postępowania lekarzy wojskowych i nie życzy sobie konduktu wojskowego. Życzeniu temu uczyniono zadość, a generał Bechtelsheim, który zastępuje bawiacego w Wiedniu komenderującego Windischgracza, wydał rozporządzenie, ażeby w tej sprawie przeprowadzone zostało najściślejsze śledztwo. — W teatrze występuje dziś po raz pierwszy p. Trapszo (artysta teatru łódzkiego) w „Rodzinie furjów”, a w piątek panna Czechowiczówna w premierze „Niebieska grota”. W sobotę po raz pierwszy operetka „Wiceadmiral”. Panna Stanisława Rysznikówna wyjeżdża w niedzielę, d. 28-go b. m., na kilkutygodniowy urlop do Warszawy, celem odwiedzenia rodziny. — Od kilku dni otwartą została we Lwowie wystawa prac malarskich uczennic szkoły artystycznej p. Marcelego Ilarasimowicza, artysty-malarza.

× Sensacyjny proces. We wtorek rozpoczął się w Wiedniu przed sądem karnym proces sensacyjny generała Scudiera przeciw organowi szlachty feudalnej, *Vaterlandowi*. Pismo to zarzuciło generałowi, jakoby ten przed kilkoma laty, nabywając od b. dyrektora „Carltheatru”, Tatartzy’ego, na rzecz skarbu wojskowego słynny zakład zdrojowy „Herkulesbad” w Mohadzi, przyjął 100,000 złr. łapówki. Scudier, oburzony ciężkim zarzutem, udał się do cesarza z prośbą o zwołanie rady dyscyplinarnej generałów. Rada zebrała się i wydała jednoznacznie wyrok, oczyszczający Scudiera ze wszelkich zarzutów, poczem cesarz przyjął go na ostentacyjnym posłuchaniu. Wówczas Scudier wytoczył proces *Vaterlandowi*, który ukończył się, jak się tego spodziewać należało, wygraną generała. Wyrok jednak wielkie wywołał wrażenie skutkiem wysokiej kary, na jaką skazany został dyrektor *Vaterlandu*, Koller. Za obrazę generała Scudiera skazano Kollera na 8 miesięcy aresztu.

× Lorenz Stein, głośny ekonomista, profesor uniwersytetu wiedeńskiego, zmarł w 75-ym roku życia. Prace zmarłego w dziedzinie administracji państwowej należą do epokowych.

× Z powierzchni Marsa. Mars dostarczył w czasie bieżącego lata obserwującym go astronomom parę nowych ciekawych szczegółów, o których w jednym z pism paryskich podaje wiadomość francuski astronom, Flammarion. Wedle ostatnich spostrzeżeń stwierdzono, iż w pewnych porach roku oceany planety rozdzielane bywają na dwie części, jakby je kto olbrzymimi precinął mostami, lub jakby je dzieliły od brzegu do brzegu ciągnące się mierzyny. I tak wśród innych znajduje się na Marsie morze, położone między 90-ym stopniem długości a południkiem 0—poniżej 25 stopnia szerokości południowej, tak kształtem, jak i pozycją wielce do naszego Czarnego morza zbliżone. Dotąd morze to przedstawiało się jako jednolita warstwa wody, obecnie zaś w czerwcu Schiaparelli z obserwatorium medjołańskiego dostrzegł, iż przedzielone zostało żółtą smugą na dwie nierówne części. Także rozdział zauważono na innym zbiorniku wód Marsa, podobnym do afrykańskiego jeziora Czad. Jednocześnie jeden z sumiennych a poważnych badaczy angielskich spostrzegł, iż 5 olbrzymich, w prostej linii kanałów Marsa także rozdzielone zostały dwoma równoległymi do siebie smugami. Ciekawego zjawiska tego dotąd nie umieli astronomowie należycie objaśnić.

× Szczęśliwe miasto. W ostatnim numerze *Medycyny* czytamy, iż według dziennika *Lancet*, w Stanach Zjednoczonych, jest szczęśliwe miasteczko Clave, w którym od dwóch lat nie było ani jednego wypadku choroby. Lekarze zmuszonymi byli wziąć się do innego sposobu zarobkowania.

— Czytelnikom „Kurjera” polecamy trzy biedne uczennice, dla których potrzebne są następujące książki:

Książka francuska dla podwstępnej p. t. „La nouvelle lecture” Noëla, dla wstępnej p. t. „Contes et historiettes” Carranda, Ahna francuska z polskim cz. I, z ruskim cz. I, Mało opowiadania Sznidta (po niemiecku), Ahna niemiecka z polskim cz. I, z ruskim cz. I, Pierwsza uczebnica kłosa Paulsona, Chrystomatja Gałachowa I i II tom, Algebra i Geometria Dawidowa, Francuska gramatyka Margota, Niemiecka Medlera cz. II, niemiecka Ertla cz. II, Jeografia Europy Smirnowa, Wypisy Wierzbowskiego, Historia Rosji Ilowajskiego kurs wyższy, Historia średniowieczna Ilowajskiego, Teoria słowności Bielawskiego, Dzieje kościoła katolickiego, Katechizm ks. Matuszewskiego, Mineralogja Matuszewskiego, Zadacznik cz. I Ewtuszewskiego, Katechizm Pułtackiego i ks. Gorzelańskiego, Geografia Zamenhofs.

Wierzmy, iż biedne dziewczynki długo czekać nie będą i nienapróżno odwołują się do łaskawych czytelników.

NEKROLOGJA.

W sobotę, to jest dnia 27-go b. m., jako w wigilję imienin



Wacława Szymanowskiego,

redaktora „Kurjera Warszawskiego”,

odbędzie się w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 10-ej rano, nabożeństwo żałobne, na które zapraszają krewnych i życzliwych

Wdowa i dzieci.

1217-3

† Ś. p. CZESŁAW DEL CAMPO SCPIO,

syn Aleksandry z Zielińskich i nieżyjącego ś. p. Stanisława, inżyniera drogi żel. nadwiślańskiej, opatrzony św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 25 września 1890 r., przeżywszy lat 12. Pogrzeb w głębokim smutku; matka i rodzeństwo zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej w dniu 27-ym b. m., tj. w sobotę, o godzinie 10-ej rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 3-ej po południu, na cmentarz powązkowski. —2350

† Za duszę

ś. p. Michała Ferencowicza,

ojca i syna, jako w wigilję imienin, odbędzie się w dniu 28-ym b. m., to jest w niedzielę, w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytok) żałobne nabożeństwo, o godzinie 10-ej rano, na które rodzina zaprasza życzliwych. —3359

† Przy nadchodzących imieninach

ś. p. Michała Huzarskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo dnia 27 b. m., tj. w sobotę, o godz. 11-ej rano w kościele po-karmelickim na Krak.-Przedm. Pozostała wdowa wraz z synem zaprasza uprzejmie. —3349

† W sobotę, tj. dnia 27 września, w kościele Wszystkich Świętych, o godzinie 9-ej rano, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo za duszę

5351

ś. p. ks. Władysława ZYBLERA.

N A D E Ś Ł A N E.

PAPIEROŚNIC I ZAPALNICZEK SREBRNYCH NOWY ASSORTYMENT POLEGA M. MANKIELEWICZ W GMACHU TEATRU.

Z Petersburga.

Birż. wiad., omawiając w dalszym ciągu kwestję finansową, piszą, co następuje:

„Oddawna już dzienniki niemieckie nie poświęcały tyle miejsca komentarzom nad sprawami finansowymi Rosji, jak obecnie; jednocześnie nigdy nie bywało na giełdzie berlińskiej tyle kłamliwych, a w niektórych razach wprost niedorzecznych pogłoszek o operacjach, dokonywanych przez russkich finansistów. Oczywiście wszystkie te wysiłki dążą do ożywienia zwyżki rubla kredytowego, która od kilku dni przestala zwiększać się w tak niezwykłych, jak dotychczas, rozmiarach. Przez cały tydzień ubiegły berliński świat giełdowy zapewniał każdego, iż sprawa konwersji 5% obligacji pożyczki wschodniej na nowe 4% lub 4½% została ostatecznie ukończona, i że do emisji nowego russkiego konwersyjnego długu potrzeba tylko paru drugorzędnych formalności. Właściwie w sprawie konwersji obligacji pożyczki wschodniej krążyły na giełdzie berlińskiej dwie wersje: według jednej konwersja ma być dokonana na papiery 4½%, które miały być puszczone w obieg w walucie kredytowej; według drugiej, prawdopodobniejszej, w celu konwersji pożyczki wschodniej ma być puszczone w obieg nowa 4% pożyczka metaliczna. Od czasu, gdy w *Börsen Courr.* zjawily się artykuły, o których mowa, giełda berlińska marzy tylko o nowej wielkiej pożyczce russkiej, a miejscowi spekulanci nie mają nic przeciwko temu, aby tę operację finansową całkowicie wziąć na siebie. Na nieszczęście dla berlińskich sfer giełdowych pogłoska o konwersji długu wschodniego, jako w zupełności fałszywa, została zaprzeczona przez sfery urzędowe. Spekulanci berlińscy jednak nie porzucili poszukiwań nowych russkich operacji finansowych. Przypomniawszy sobie, iż przy puszczeniu w obieg 4½% obligacji wewnętrznej konsolidacji wanej pożyczki kolejowej w perspektywie emisji było tylko pierwsza seria obligacji do połowy wysokości całej pożyczki, spekulanci berlińscy w celu wywołania zwyżki zaczęli gorliwie rozpuszczać pogłoski, iż

niebawem ma nastąpić puszczenie w obieg drugiej serii 4½% obligacji zewnętrznej pożyczki konsolidowanej. Operacja miała być dokonana na giełdzie paryskiej. Spekulancki posuneli się tak daleko, iż wymieniali nawet firmy, które podjęły się puścić pożyczkę w obieg. Według wiadomości, płynących z wiarogodnego źródła, pogłoski te nie mają bynajmniej podstaw pozytywnych, dotychczas bowiem sprzedaż pierwszej 4½% serii nie została ukończoną, gdyż jej realizacja zajął się Bank państwa dopiero na wiosnę r. b. Sprzedaż tych obligacji dokonywa się bez przerwy w kasach Banku państwa w miarę zapotrzebowania ze strony kapitalistów russkich. Sprzedaż skutecznia się na rachunek państwowego szlacheckiego Banku ziemiańskiego, który nabył 4½% obligacje pożyczki od towarzystw kolejowych po cenie 90 za 100, w celu chwilowego ulokowania w tych papierach nieczynnych swych kapitałów. Sprzedając te obligacje po 93 za 100, Bank państwa daje szlacheckiemu Bankowi ziemiańskiemu zyski bardzo pokaźne, wskutek czego bank ziemiański bynajmniej nie śpieszy się ze sprzedażą tych papierów. Środków na kupno tych obligacji dostarczyły bankowi wpływy ze sprzedaży papierów, które przewyższały chwilowe zapotrzebowanie ze strony klientów banku. To też bardzo jest prawdopodobne, iż szlachecki bank ziemiański nie pominie sposobności nabycia na swój rachunek i drogą serię 4½% obligacji wewnętrznej konsolidowanej pożyczki kolejowej, jak tylko puszczenie w obieg tych papierów będzie podane do wiadomości publicznej. Również jest prawdopodobne, iż bank szlachecki powierzy sprzedaż części tych obligacji nie tylko bankom państwa, ale i grupie banków francuzkich, które w swoim czasie nabyły już część obligacji serii pierwszej. Do rzędu podobnych wieści należą również i szerzone na giełdzie berlińskiej pogłoski o zamiarze wprowadzenia na giełdę paryską 4% obligacji pożyczki wewnętrznej z 1887-go r. Niewiarogodność tych wieści widoczna jest dla każdego, ktokolwiek obznajmiony jest cokolwiek ze sposobem rozmieszczenia obligacji, których wysoka stosunkowo cena zawisła od chwilowego braku papierów, przyjmowanych na kaucję przy dostawach i licytacjach po cenie nominalnej.

Świat pisze:

„W liczbie projektów, które mają być rozstrzygane podczas nadchodzącej sesji rady państwa, znajdują się dość ważne zmiany w russkich instytucjach pocztowych. Na szczególniejszą uwagę zasługuje projekt przesyłania pocztą pieniędzy bez potrzeby pakowania ich w pakietach pocztowych. Dawniej, gdy linje telegraficzne były w Rosji rzadkie, a zły stan dróg nie pozwalał na natychmiastowe wysłanie pieniędzy na miejsce przeznaczenia, liczne formalności przy przesyłce większych zwłaszcza sum były zupełnie na miejscu. Obecnie jednak czasy się zmieniły. Ulepszone środki komunikacyjne i telegrafy istnieją niemal wszędzie, nie więc dziwnego, iż zarząd poczt wprowadza reformy, których publiczność oczekuje od tak dawna.”

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

KOMISJA.

Petersburg 26-go września. (T. Aj. p.) — Dzienniki słyszały, że przy ministerjum spraw wewnętrznych tworzy się specjalna rada dla zdecydowania kwestji żydowskiej, złożona z przedstawicieli głównych instytucji państwowych, generał-gubernatorów i gubernatorów gubernij, wchodzących w obręb dozwolonego zamieszkiwania żydów. Radzie przedstawione będą prace komisji pod przewodnictwem hr. Pahlana, dla zdecydowania, co należy przyjąć z projektu komisji. Rada również będzie powołana do wypowiedzenia swego zdania o opracowanym w ministerjum projekcie o ograniczeniu handlu spirytualnemi trunkami, prowadzonego pod obcemi nazwiskami w szerokich rozmiarach przez żydów.

UGODA CZESKO-NIEMIECKA.

Praga czeska 26-go września. (Tel. pryw. K. W.) — Dr. Rieger postawił hr. Taafemu ultimatum. Jeżeli rząd do chwili zebrania się sejmiku czeskiego w d. 14-y października nie przyjmie warunków postawionych, natenczas Rieger złoży swój mandat poselski i w manifestie do narodu wyłuszczy swoje powody. Do kroku tego nakłonili Riegera zięć prof. Braß i córka pani Czerwinka.

Praga 26-go września. (Tel. pr. K. W.) — Przewódca staroczeski, Matusz, oświadczył w por-

owiu: Słowo, dane przez nas rządowi i niemcom, obowiązuje. Przeciw ugodzie nie wystąpimy, lecz żeby skłonić nas do działania, musi rząd pierwej przyznać językowi czeskiemu charakter języka urzędowego w sądach. Inaczej złożymy mandaty.

RYNEK WSCHODNI.

Budapeszt 26-go września. (Tel. pr. K. W.) — Wczoraj rozpoczęła się subskrypcja na akcje „węgierskiego towarzystwa handlowego”, założonego z inicjatywy i pod protektorem ministra handlu Barosza, celem podniesienia wywozu z Węgier na Wschód. Towarzystwo rozporządza kapitałem 2½ miljonów zlr.

Paryż 26-go września. (Tel. pr. K. W.) — Rozbierając świeżo zawarty pomiędzy Turcją i Niemcami traktat handlowy, *Journal des Débats* ubolewa, że dzięki temu traktatowi Francja wypchnięta została zupełnie z rynku wschodniego.

ZWIĄZEK EWANGIELICKI.

Sztutgard 26-go września. (Tel. pr. K. W.) — Obradujący tutaj związek ewangelicki uchwalił w obecności 1,000 uczestników rezolucję następującą: „Czwarte zgromadzenie jeneralne związku ewangelickiego, ożywione przekonaniem, że tylko przez pierwiastki moralne i duchowe, tkwiące w przewodniej zasadzie reformacji, niezbędna dzisiaj reforma społeczności chrześcijańskiej może być przeprowadzona, a socjalizm rewolucyjny pokonanym, ubolewa nad zaniedbaniem i upośledzeniem, jakie kościoł reformowany w Niemczech w porównaniu z kościołem katolickim oddawna znosić jest zmuszonym, żąda przeto zarówno w narodowym, jak socjalnym interesie troskliwszej opieki państwa.”

DOWÓZ TRZODY.

Berlin 26-go września. (Tel. pr. Kur. W.) — Dowóz trzody chlewnej ze stacyj: Bielsk-Biała i Steinbruch dozwolony został, oprócz do Berlina, także do miejscowości następujących: Ostrowo, Kr. toszyn, Bydgoszcz, Inowrocław, Piła, Toruń, Prądnik (Górny Szląsk), Zgorzelice, Lignica, Torgau, Zeitz, Brandenburg nad Hawelą, Spandawa, Prenzlau, Kotbus, Forst, Sorau, Hanower, Hildesheim i Getynga.

Budapeszt 26-go września. (T. pr. K. W.) — Urzędownie stwierdzono, że zatarg z Serbją o dowóz świń do Węgier załatwiony.

KRADZIEŻ KARABINA.

Paryż 26-go września. (Tel. pr. Kur. W.) — Rezerwista piechoty marynarki uwięziony został za kradzież modelu karabina Lebel w chwili, gdy miał zamiar udać się za granicę.

RUCH IRLANDZKI.

Dublin 26-go września. (Tel. pr. Kur. W.) — Wczoraj podczas rozprawy sądowej w Tipperary przeciw uwięzionym posłom irlandzkim ludność sforsowała wstęp do sali. W ciągu walki policjant zranił posła Harrisona.

BIULETYN SANITARNY.

Rzym 26-go września. (Tel. pryw. K. W.) — Z powodu wybuchu cholery w Aleppo zarządzono kwarantannę dla okrętów, przybywających z Aleksandretty i z portów syryjskich od Jaffy do Adalli.

Wiedeń 26-go września. (Tel. pr. K. W.) — Minister handlu, ze względu na wybuch cholery w Aleppo (Syryja), zarządził siedmiodniową kwarantannę dla dowozów z portu Aleksandretty.

KONIEC MORMONIZMU.

Waszyngton 26-go września. (Tel. pr. K. W.) — Prezydent sekty mormonów ogłasza poddanie się wydanemu przez rząd Stanów bezwzględemu zakazowi wielożenstwa.

WYBUCH WULKANU.

Nowy Jork 26-go września. (Tel. pr. K. W.) — W Nicaragua wybucha wygasły wulkan Mombacho.

Ludność ucieka.

Domy i kościoły w sąsiedniej Granadzie popękaly. W Managua, Masaya i Rivas budowle już zapadają się.

Kolej wywoziła dotąd 10,000 ludzi. Tłamy uchodzą oprócz tego kołmi i pieszo.

Trzęsienie ziemi, połączone z hukami wewnętrznym, towarzyszy gwałtownemu wybuchowi lawy.

Dym zaściela czarnymi tumanami całą okolicę.

Petersburg 26-go września. (Tel. Aj. półn.) — Sprzedaż pojedynczych numerów gazety *Minuta* została na nowo dozwolona.

Petersburg 26-go września. (Tel. Aj. półn.) — Ogłoszono przepisy co do ambalazu lnu, wysyłanego za granicę.

Wiedeń 26-go września. (Tel. pryw. K. W.) — Wczoraj w siedemnastu okręgach wyborczych wybierano 20-tu deputowanych do sejmiku niższo-austriackiego z kurji gmin wiejskich. Wybrano tylko pięciu liberalów, a piętnastu katolików i antisemitów.

Wiedeń 26-go września. (Tel. pr. Kur. W.) — *Wiener Ztg.* ogłasza uwolnienie fmp. Błażkowiec z posady namiestnika Dalmacji.

Wiedeń 26-go września. (Tel. pr. K. W.) — W Steinfeld zakłada się nowa rządowa fabryka prochu bezdymnego. Dostawy dla armji powierzane będą wyłącznie fabrykom rządowym.

Morawska Ostrawa 26-go września. (Tel. pr. K. W.) — W całym tutejszym okręgu górniczym panuje spokój. Tylko w kopalniach firmy Guttmanów: Dombrowa, Orlawa i Poremba, dotąd ruchu nie otwarto. Porządek wszakże nigdzie nie został zakłócony. Szynki puste. W kopalniach karwińskich hr. Larischa także spokój. Namiestnik Szlązka, Jaeger, objeżdża ostrawski okrąg górniczy, w którym skoncentrowano cztery pulki piechoty i silne oddziały jazdy.

Berlin 26-go września. (Tel. pryw. Kur. W.) — Dzisiejsza *Kr. uzeitung* przemawia za związkiem celno-politycznym państw europejskich dla przeciwdziałania szkodom, jakie amerykański bil McKinleya wyrządza wywozowi europejskiemu. Polityka celna Francji uniemożliwia wszelako solidarne postępowanie.

Berlin 26-go września. (Tel. pryw. K. W.) — Centrum zamierza sprzeciwić się wnioskowi zniesienia dowodu tożsamości dla przywożonego do Niemiec zboża.

Paryż 26-go września. (Tel. pr. K. W.) — *France* zamieściła niezmiernie ciekawe odkrycia, z których wynika, że były minister spraw zewnętrznych, Spuller, pracował nad zbliżeniem Francji do potrójnego przymierza. Upadek jego przerwał akcję prowadzoną w tym kierunku wspólnie z Ferryem. Na ową dobę przypadają układy z innem mocarstwem o zawarcie formalnego traktatu przymierza. Wina zerwania spada na Spullera i Ferryego.

Rzym 26-go września. (Tel. pryw. K. W.) — Bankiet na cześć Crispiego we Florencji odroczono znów do d. 8-go października.

Londyn 26-go września. (Tel. pryw. K. W.) — Bank angielski podniósł dyskonto do 5%.

Berlin 26-go września. (Tel. pryw. Kur. W.) — Ruble w gotówce [] (wczoraj 253 60)
Ruble na dostawę [] (wczoraj 253 50)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Czytelnikowi.* — Zapytania poprzednie wystosowane były w tym tonie, iż zrozumieliśmy, że samo istnienie owej miejscowości sz. pan kwestjonuje. Ztąd też i nasza taka odpowiedź.

— *Panu W.* — Pani Schmidt, rzekomo lecząca raka, po parodniowym pobycie w naszym mieście, już wyjechała.

— *Panu J. M.* — Przedział zniszczony na kolei wiedeńskiej, o czem pisaliśmy w nrze z d. 19-go b. m., znaleziono w pobliżu, idącym z Sosnowic.

— *Irenumeratorowi.* — Czy to tak trudno pojąć, iż redakcja więcej ma zaufania do znanych sobie korespondentów, niż do przygodnych i do tego bezimiennych?

— *Pani Wandzie S.* — Buchalterja, malowanie na porcelanie, introligatorstwo, retuszerja i w. in., ale przeważnie na prowincji, gdzie brak uzdolnionych pracowników.

— *Panu B. w Kiecach.* — Pisaliśmy o nadużyciach faktycznych, przeciwko którym zawsze powstawać będziemy. List sz. pana sprawy nie rozstrzyga.

GIEŁDA.

Warszawa, 26-go września,

Berlin zapowiadał nam dziś jednomyślnie około 254 do odpowiada kursowi 39.37½ bez kosztów. a otrzymane nadto depesze stwierdzały mocne usposobienie giełdy tamtejszej. Nasze zebranie niezupełnie dowierzało powyższej taksacji i postawiło w początku posiedzenia dość wysokie żądania, które jednakże znalazły odbiorców. Następnie, gdy liczba oddawców waluty powiększyła się, kurs obniżył się bardzo znacznie. Różnice pomiędzy początkowym kursem Berlina wpłatowego 39.55 (równia 252.80 m. bez kosztów) i końcowym 39.25 (t. j. 254.80 m. za 100 rs.) tworzyły dziś 30 kop. na korzyść rubli, a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu 25 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś bardzo dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym względnie do woli nabywcy do końca stycznia r. p. po 39.60, do końca grudnia r. b. po 39.55, 39.50, 39.47½ i 39.45, do końca listopada r. b. po 39.52½ i 39.50, do końca października r. b. po 39.50, 39.45 i 39.40 i do końca b. m. po 39.45, 39.42½ i 39.40, a z odbiorem codziennym stosownie do woli sprzedającego do końca października r. b. po 39.25.

W obcych walutach ruch średni. Krótkim Berlinem obracano po 39.55 39.47½, 39.45, 39.42½, 39.40, 39.37½, 39.35 i 39.25, przeważnie jednak po kursach 39.45 i 39.42½, żądając 39.70. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 39.30 i 39.25. Londyn krótki kupowano po 7.94½, przy zaoferowaniu po 7.99. Paryż krótki chciano zbyć po 32, a nabywano po 31.80, 31.77½ i 31.70. Wiedeń krótki kupowano po 71.50 i 71.40, przy żądaniu po 71.90.

W papierach obrotu średnie przy dążności osłabionej. Żądano za listy likw. duże 89.50, małe 89, a otrzymano za kilka tysięcy rubli w pięciusetkach 89.20 oraz 88.60 za kilka tysięcy w drobnych odcinkach. Pożyczki wschodnie w zaoferowaniu nominalnem po 102 I i II em. i po 103 III-iej em. Zabrano kilka pożyczek premjowych I-iej em. po 223.25 i kilka premjówek II-iej em. po 211.50 i 210, oraz kilkadziesiąt listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 215, 214.25, 214 i 213.75. Kupiono parę tysięcy biletów Banku państwa II em. po 100. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 87.75, a nabyto kilka tysięcy po 86.40.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 95.25 I serji i po 93.75 II-iej, III, IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy I ser. po 95, 94.85, 94.80 i 94.75, oraz kilkanaście tysięcy V-iej serji po 93.45 i 93.40. Listy zastawne m. Warszawy w zaoferowaniu nominalnem po 99.25 I-iej, 97.50 II-iej, 95.75 III-iej, 94.25 IV-iej i 94 V-iej serji, wzięto kilka tysięcy IV-iej po 94. Ulokowano kilka tysięcy 5% listów zastawnych wileńskich po 93.12½.

Zapłacono 31¾ kop. za kilka tysięcy franków w złocie.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, wyczekujące.

Okowita. Wiadro od 8.44 do 8.48, garniec od 2.75 do 2.76. Dowozy wystarczające. Usposobienie spokojne. Cena wars. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.60.

Petersburg 25-go września. (Telegr. Agencji północnej).—Notowania giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za miesiące) 79.80, 79.—, 79.70. Przekazy na Berlin (kurs za m.) 39.30, 39.—, 39.20. Przekazy na Paryż (kurs za 3 m.) 31.75, 31.20, 31.70. Przekazy na Belgję —.— nienot. Półimperjały nowe po 6.42 płacono. Kup. celne po 1.27½ płacono. Srebro po 1.18 w poszukiw. Dyskonto giełdowe 5%—6 ½% Bilety Banku Państwa 5% I-iej emisji 100.87½ w płaconiu. II emisji 100.50 płacono. III-iej emisji 100.12½ w poszuk. IV-iej emisji 100.50 w plac., V-iej emisji 100.12½ w poszuk., a bilety VI-tej emisji 100.12½ w poszukiw., 6% Renta złota z roku 1883-go 143.75 płacono, 5% renta złota, z 1884-go roku 137.— w posz., 4% renta złota z 1889 r. —.— nienotow. Nowa pożyczka II-iej ser. z r. 1890-go —.— nienotow. Nowa pożyczka z r. 1890 III serji —.— nienotow. Pożyczka wschodnia: I em. 101.75 płacono, II-iej em. 101.75 płacono. III em. 102.75 płacono. Pożyczka premjowa z r. 1864 rs. 227.— płacono. Premjówki z 1866-go roku 213.— płacono. Listy premjowe szlacheckie świadectwa tymczasowe 210.50 w posz., a za pełno opłacone sztuki 213.50 w plac., 5% renta kolejowa 101.— w poszuk.; 5 ½% renta 104.— w plac. Nowa pożyczka wewnętrzna 87.50— plac., 4 ½% listy zastawne Towarzystwa wewnętrznego kredytu ziemsk. —.— nienotow., 4 ½% Nowa pożyczka wewnętrzna —.— nienot. Tendencja giełdy dla papierów mocna na rynku walut obcych usposobienie bardzo słabe.

Sprawozdania z targów.

Artykuły żywności (dnia 26-go września).—Ruch wielki panował dziś na wszystkich punktach targowych, gdyż i dostawców wielka liczba przybyła i kupujących też sporo widać się dało. Ceny normowały się jak następuje: Chleb pyłkowy bochenek trzy-funtowy kupowano po 9, 10, 11 i 11½ kop. za funt, chleb razowy 2½ do 3 kop., chleb tak zwany osiewany funt 3½ kop., na straganach i w koszach chleb pyłkowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy 8 i pół do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie i pół kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za cztery 2½ kop. Mięso utrzymało zeszłotygodniową cenę. Wołowina w lepszych częściach funt po 12 do 12½ kop., w gorszych 8 do 10 kop., polędwica,

20 do 22½ kop., ożór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 k., cztery nogi 30 do 50 kop., flak cały 60 do 70 kop., na wiązki od 2½ do 3 kop., łoju funt od 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—6 kop. Cielęcina, za funt z ćwierci 14—15 kop., w innych częściach 12—13 kop., wątróbka 20—30 kop., mózdek 18 do 20 kop., cztery nogi 15—18 kop., łebek 15—18 kop. Baranina dyszek i comber 10—10½ kop., w innych częściach 8 do 9 kop. Wieprzowina od szynki od 12 do 13 kop., schabu funt 13—11 kop., słonina świeża i sadło 15—16 kop., słonina solona od 48 do 20 kop., szmalcu funt 18 do 20 kop. Prosięta od 60 kop. do rs. 1.50.—Drogi z powodu światła i izraelitów. Indyki od rs. 1 kop. 70 do 2, indyczki od rs. 1 kop. 20, kapłony rs. 1 kop. 5, pulardy od 70—75 kop., kaczkę od 40 do 45 kop., większe od 5—70 kop., za gęsi mniejsze żądają od rs. 1, większe od rs. 1 kop. 30, kury od 50 do 60 kop., perliczki od 70 do 75 kop. Kurczęta sztuka od kop. 20 do 30.—Zwierzyny coraz więcej, żądają od kop. 90 do rs. 1 kop. 35.—Ryby w cokolwiek niższej cenie, sprzedawano łososi świeży funt rs. 1, łososi wędzony kop. 75, sandacz śnięty od 18—20 kop. funt, szczupaki i karpie żywe funt od 25 do 35 kop., szczupaki śnięty funt od 15 do 18 kop., jesiotra funt od kop. 40 do 45, ikry funt kop. 60—65, węgorza funt od 30 do 35 kop. sprzedawano, wszelkie inne ryby funt od 8—9 kop. Śledzie uliki sztuka od 4—5 kop., śledzie wędzone 2½ do 3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2 do 3 kop., na kopy od rs. 1 k. 15 do rs. 2. Raków drobnych kopa od 30 kop., większych rs. 1.—Nabiał jak dawniej, mleko nieobierane kwarta 7—8 kop., zbieranego kwarta 3½—4 kop., śmietanki kwarta 15—20 kop., śmietany 22½—30 kop., masło stałe, bez soli 22½ do 27½ kop., solone tak samo; masło na kwarty 45—50 kop., masło śmietankowe funt kop. 35, ser zwyczajny 7½—15, ser owczy 10—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 15 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 5—8 kop., jaja droższe, za kopę od rs. 1 do rs. 1.05, na sztuki świeże w włościanek po 2 kop. —Owoce: gruszkę sztuka 1 do 3 kop., jabłko tak samo, renklody funt 12, śliwek kwarta 6 do 7 kop., winogron funt 6 do 10 kop., melony sztuka 20—50 kop., arbuzy sztuka 15—25 kop., orzechów kwarta od 9—10 kop., moreli sztuka 2—3 kop., jeryn garczek od kop. 5 do 10, gruszek suszone funt 8 do 12 kop., śliwki suszone krajowe funt 8—10 kop., zagraniczne funt 25—30 kop., powidła funt 10—15 kop., miód funt od 17½ do 30 kop., grzybów wianek od 20—25 kop., bedlek kupka w włościanek od 1½ kop., rydzów koszynek 20—55 kop., pieczarek tak samo, grzybów świeżych blacik 15—30 kop., korniszonów 20—50 kop., cytryny sztuka 4 do 6 kop., pomarańcze 7 do 9 kop. —Warzywa: kartofli garniec 5—6 kop., pietruszki pieczek 2½ kop., cebuli pieczek po 2½ 4 kop., czosnku wianek od 6 kop., chrzanu pieczek 7—15 kop., szawinu kupka od pół kop., szczypiorku pieczek od ½ kop., za pieczek rzodkiewki od 1 kop., rzodkwi biały pieczek 1½ kop., ogórków kopa od 25—40 kop. Marchewki pieczek 2 kop., buraków pieczek od 2 kop., kalarepy pieczek od 4 do 5 kop., rzepy pieczek od 2 do 3 kop. Kapusty główka 2½ do 3 kop., kalafioru sztuka od 2—4 kop. Pomidorów sporo, za sztukę od ½ kop., za kopę od 15 do 30 kop. Dostawy owoców wciąż spore, lecz ceny idą w górę; za tak zw. „rękawek” płacono od 35—45 kop., większe beczulki od rs. 1 do 1 kop. 50, gruszek i jabłki w tym samym stosunku.

Targ praski na bydło krajowe w dniu 19-ym września. Dostawa wyniosła zaledwie 82 sztuk wołów i 104 krów, a więc znacznie mniej niż na poprzednim targu. W liczbie dostawionych krów było 16 sztuk dojnych, które znalazły dość chętnych nabywców pomiędzy właścicielami mleczarni i samej Warszawie. Chęć do kupna na rzeź ujawniła się nader słabo; rzeźnicy warszawscy nie kupowali wcale, zaś handlarze prowincjonalni nabyli wszystkie woły i tylko 78 krów, pozostało zatem nie sprzedanych 10 krów, które zabrano napowrót. Ceny utrzymały się dotychczasowe, tj. przeciętnie płacono po 53 rs. za sztukę.

Targ praski na barany w dniu 22-im września. —Handel baranami i owcami, w miarę zbliżania się jesieni, szybko się ożywia; obecnie dostawa znów się zwiększyła, wyniosła bowiem 2,100 sztuk, które bardzo chętnie wnet zakupili rzeźnicy warszawscy, płaćąc ceny dotychczasowe, to jest przeciętnie za ładną sztukę po 3 rs. Wobec silnej konkurencji miejscowych rzeźników, handlarze prowincjonalni nie mieli wcale dostępu do kupna. Dalszy wzrost dostawy jest spodziewany.

Cukier. Petersburg 19-go września. —Mączki cukrowej krystalicznej mało jest na targu, a dowozy są bardzo ograniczone. Płacono w sprzedaży detalicznej rs. 5.05, w hurtowej rs. 4.95 do 4.97½. Na koniec tego miesiąca chciano oddać po rs. 4.80. Na dostawę październikową sprzedano 15,000 pudów. Świeży towar już jest załadowany i wkrótce nadejdzie. Mączkę mieloną kupują tylko na pokrycie niezbędnych potrzeb i płać po rs. 5.35. Na dostawę brak odbiorców. Rafinada miała cokolwiek lepszy odyt. Towar Brodzkiego ofiarowano po rs. 5.50 za pud.

Oleje i makuchy. Zaznaczyliśmy w sprawozdaniu poprzednim, że się usposobienie dla oleju rzepakowego zmniejszyło; tendencja ta nie uległa zmianie, zwłaszcza, że Rosja, jako odbiorca, na nowo występować zaczyna. Dziś otrzymamy telegram z tego miejsca, donosi, że płaćć chcą na dostawę rs. 4.50 franco Moskwa; jeżeli się cena ta utrzyma, zdola, natenczas spodziewać się można bardziej ożywionego ruchu po świętach żydowskich, gdyż chwilowo z powodu tych ostatnich, handel, jak zwykle, zupełnie ustaje. Wytwórcy z prowincji już dziś po rs. 3.60 za pud oddawać nie chcą i wola towaru nie sprzedawać. Siemię lniane podobno nie bardzo obrodziło i dla tego za olej z tego ziarna żądają dziś rs. 4 kop. 15. Innych olejów obecnie nie ma. Makuchami interes spokojny, ale że za granicą płaćć ceny wyższe, przeto wnioskować można, że i u nas interes ten wkrótce się poprawi.

Wywóz pszenicy i żyta z Rosji. Ilość pszenicy ożimej i jarej łącznie, którą Rosja w rocznym okresie wywozów r. 1890/91 oddała zagranicę, oznaczoną została przez austriackie ministerium rolnictwa w sprawozdaniu sporządzonym dla jarmarku zbożowego w Wiedniu na 35½ miljonów centnarów celnych podwójnych. Ponieważ celny centnar podwójny (100 kilogramów) równa się 610.483 pudów, więc ilość owa wylicza się na 204½ miljonów pudów. Ministerjum skarbu, którego ostatnie sprawozdania opierały się na próbnym omłocie, ocenia możność wywozową Cesarstwa wraz z Królestwem na 180,000,000 pudów, a więc o 24½ mil. niżej, niż źródło powyższe. Interesującym jest poznać proces rachunków, które dały powyższy rezultat. Tegoroczny zbiór pszenicy (po wyliczeniu zasiewów) oceniony jest dla 50 gubernij wewnętrznych na 304,000,000 pudów (182,000,000 pudów pszenicy jarej i 122,000,000 pszenicy ożimej). Ilość ta przewyższa zapewne zbiory z 1889 r. o 104,000,000 pudów, mniejsza jest jednak od zbiorów z 1888 r. o 95,000,000 i od zbiorów z 1887 r. o 39,000,000 pudów. Na zasadzie danych o rezultatach zbiorów w okresie czasu od 1883 do 1889 r., z jednej strony, i o

wywiezionych w tymże czasie ilościach pszenicy z drugiej strony, potrzeby Rosji ocenione zostały na 130½ mil. pudów. Ponieważ w r. 1887 przy zbiorze pszenicy wynoszącym 372½ mil. pudów wywieziono tylko 263½ mil. pudów, a w r. 1888 przy zbiorze 398½ mil. p., tylko 207½ miljon. pudów, przeto z tych obydwoch zbiorów pozostały zapasy starej pszenicy na początek 1889 r. 98½ mil. pudów. W r. 1890 wywóz pszenicy wyniósł jednakże 108 miljonów pudów, aczkolwiek zebrano tylko 200 miljonów pudów. Skutkiem tego musiano wyczerpać całkowicie stare zapasy na pokrycie potrzeb miejscowych, tak dalece, iż na rok bież. możność eksportowania musiała być ustosunkowana do rezultatów zbiorów tegorocznych. Według danych powyższych, przy zużyciu na miejscowe potrzeby 130½ mil. pudów, ze zbiorów 304,000,000 pudów pozostały 173½ mil., a po włączeniu czarnomorskiej granicy Kaukazu i 10 gubernij Królestwa Polskiego, w ogóle 180,000,000 pudów pszenicy do rozporządzenia eksportu. Przy powyższych obliczeniach, opartych na cyfrach przeciętnych, nie zostało uwzględnione powiększenie wysiewu pszenicy z lat ostatnich i przybytek ludności w państwie. Należy przypuszczać, iż te dwa czynniki równoważą się mniej więcej z sobą, nie wpływając ujemnie na rezultat obliczeń. Co się tyczy zbioru żyta, to organ ministerjum finansów sądzi, iż nie można ustanowić w cyfrach oceny możności wywozu tego ziarna, gdyż w ostatnich latach eksport żyta wynosił przeciętnie zaledwie około 10% produkcji i skutkiem tego wyczerpania zupełnie zapasów, spowodowane niepomysłnym urodzajem zeszłorocznym, powinno bardzo zaważyć na szali. Rezultat tegorocznego zbioru żyta w 50-ciu guberniach wewnętrznych Cesarstwa wynosi, według ocen opartych na próbnym omłocie, 868 miljon. pudów wobec 594 miljonów pudów w r. z., 822 miljonów w r. 1888, 905 miljonów w r. 1887 i 760 miljonów w r. 1886, przeliczenie w okresie czasu od r. 1883 do r. 1889. Według tego cyfra przeciętna została przewyższoną w roku bież. tylko o 103 miljon. pudów. Ponieważ wywóz zboża w ostatnich latach wynosił 60 do 100 miljonów pudów rocznie, przeto można twierdzić w każdym razie, iż tegoroczny urodzaj żyta doskonale wystarczy na potrzeby miejscowe, lecz czy dopuści do poważniejszego wywozu, tego z powyżej wyliczonych powodów obecnie powiedzieć nie można. Zaznaczyć jeszcze należy, iż tegoroczne rezultaty urodzajów w Królestwie Polskiem przedstawiają się jak następuje: żyta 78.3 miljonów pudów, pszenicy 23.6 miljonów pudów (z których 23.2 miljonów pudów ożimej i 390,000 pudów jarej), jęczmienia 43.4 miljonów pudów i owsa 22.5 miljonów pudów. Z powodu wysokiego kursu rubla, kupcy ruscy nie mogli wyzyskać bezpośrednio ponownego wzmożenia cen zboża na rynku światowym, niemniej wywóz zboża z Rosji w ostatnim wykazem objętym tygodniem (od 31-go sierpnia do 6-go września) był więcej ożywiony. Wywieziono 8,933,000 pudów, wobec 8,568,000 pudów w odpowiednim tygodniu roku zeszłego i 9,125,000 pudów w odpowiednim tygodniu r. 1888-go. Przez Miawę przeszło 188,700 pudów, wobec 105,000 pudów, a przez Grajewo 204,500 pudów wobec 238,000 pudów.

Toruń 22-go września.—Usposobienie targu spokojne. Powietrze piękne. Płacono za 1000 kilogram: Pszenica tranzyto psta 130 do 138 m. (81—86 kop. za pud), tranzyto jasna 135 do 145 m. (84—90 kop.), żyto tranzyto 108 do 114 m. (67—71 kop.), jęczmień tranzyto 105 do 138 m. (65—86 kop.). Owies tranzyto 80—90 m. (49 do 57 kop. Groch tranzyto 105 do 140 m. (65—87 k.) Rzekak tranzyto 200—215 m. (rs. 1.24 do 1.33). Łubin niebieski 70 do 85 m. (30 do kop.), łubin żółty 75 do 90 m. (33—43 kop.) Wyka 120 do 140 m. (62—74 kop.) Płacono za 50 kilogram: makuchy rzepakowe 5.10 do 5.50 m. (63 do 68 kop.), makuchy lniane 6 do 6.50 m. (74—81 kop.) Otręby żytnie 4.30 do 4.50 m. (52 do 55 kop.), otręby pszenne 3.90 do 4.20 m. (48—51 kop.) Konieczyna czerwona 30 do 40 m. (rs. 3.73 do 4.99), konieczyna biała 30 do 35 m. (rs. 3.73 do 5.63). Tymotka 16 do 20 m. (rs. 1.99 do 2.50). Kurs w Toruniu 263 m, za 100 rs.

—Sprawozdanie tygodniowe z międzynarodowych rynków zbożowych. —New-York. Po zeszłotygodniowej silnej wyżycie cen, nastąpiła natychmiast prawie równie silna obniżka. Według otrzymanych wiadomości telegraficznych, ten spadek cen spowodowany jest brakiem gotówki na targach; prawdopodobnie jest jednak, iż nie pozostał bez wpływu na rynek mały wpływ wspomnianej wyżyci na notowania rynków europejskich. Pomimo, iż ceny w ostatnich dniach podniosły się znów cokolwiek, końcowe jednak ceny były niższe o 3 centy mniej więcej. Ostatnie notowania wynosiły: loco 1 dolar 04¾ cent, a na październik 1 dolar 03½ cent, podczas gdy przed ośmiu dniami ceny te czyniły loco 1 dolar (6¾ cent, a na październik 1 dolar 07 cent, a w tymże czasie w roku zeszłym ceny tworzyły loco 84¾ cent, a na październik również 84¾ cent. Mąka pozostała bez zmiany; cena jej wynosi obecnie 3 dolary 45 centów, wobec 2 dolarów 70 cent. w tymże czasie w roku zeszłym. Dowozy z wewnątrz kraju są wciąż jeszcze tak małe, iż pomimo nadzwyczaj małego eksportu, zapasy kontrolowane pozostały prawie bez zmiany. Zapasy te wynoszą obecnie 17,570,000 buszli, wobec 15,697,000 buszli w tymże czasie w roku zeszłym. —Anglia. W tym tygodniu ze wszystkich stron donoszą o bardzo pięknej pogodzie, co było nadzwyczaj pomyślnem dla końca zniw. Dowozy świeżej pszenicy na wszystkie rynki były bardzo znaczne, skutkiem czego zbyt towaru był utrudniony, i można było sprzedać tylko po cenach obniżonych. Pszenice zagraniczne notowane były również przeważnie cokolwiek niżej. Artykuły pastewne miały targ spokojny, tylko kukurydza była poszukiwana i drożej płacono. —Londyn telegrafował w poniedziałek: Pszenica angielska zniżkowała, spokojnie. Owies ruski o pół szyl. wyżej, niż w tygodniu poprzednim. Wszystkie inne artykuły spokojnie, stale. W śróde: Wszystkie gatunki zboża bardzo spokojnie, stale. Pszenicy zagranicznej dowieziono tu 34,202 kwarterów, z których 1,304 nadeszło z Gdańska. —Liverpool we wtorek: Pszenica o pół do 1 pensa, a kukurydza o 1 pens niżej; inne gatunki bez zmiany. —Hull. Pszenica angielska o 1 do 2 szyl. taniej, towar zagraniczny słabo o 3 do 6 pensów niżej. Bon mocno. Jęczmień bez zmiany. Owies cokolwiek niżej. Kukurydza okragła o 6 pensów drożej, amerykańska zaś o 9 pensów do 1 szyl. —Leith we śróde: Przy niezmiennym pięknym powietrzu, usposobienie rynku było pod naciskiem, i w ogóle słabsze. —We Francji na rynkach prowincjonalnych usposobienie było spokojne, niemniej dokonano już podobno kilku zakupów w krajach nadnaujskich. —Paryż ceny pszenicy utrzymane przy średnim obrocie. —Holandia. Obrót nie wielki, ceny bez zmiany. —Nad Renem i w Westfalji na wielki, ceny bez zmiany. —Wobec powyższych, obywają się skutki pokaznych dowozów z wewnątrz kraju, obywają się tymczasem bez importu, i tylko jęczmienia browarowego poszukują obecnie. —Z Austro-Węgier donoszą, iż młynarze mają bardzo dużo do roboty, ażeby wykonać zobowiązania eksportowe, przyjęte poprzednio; wywóz pszenicy jest obecnie

w zastój, natomiast jęczmień ma zbyt ożywiony. — Berlin był słabiej usposobiony dla pszenicy, a ceny obniżyły się stopniowo; w piątek tylko nastąpiła silna wyżka, skutkiem czego ostatnie ceny bliskich terminów podniosły się o 75 fen., a na dostawy wiosenne o 2 marki. Żyto natomiast przez ciąg całego tygodnia trzymało się mocno, a w końcu okresu sprawozdawczego notowane było wyżej o 50 fen. dla bliskich terminów i o 1 markę 75 fen. dla dalszych. — Dowozy pszenicy na rynek gdański i w tym tygodniu były słabe, z powodu tych samych przeszkód, o jakich poprzednie sprawozdanie wspominało. Pszenicę krajową kupowali zarówno eksporterzy, jak i młynarze dość chętnie, szczególnie w ostatnich dniach pojawiło się dobro zapotrzebowanie, skutkiem czego ceny należy określić jako pełno utrzymane. Natomiast pszenica tranzytowa miała ostrych bardzo spokojny, gdyż wiadomości z zagranicy były mało zachęcające. Anglia usunęła się zupełnie od kupna i tylko kilka transakcji udało się przeprowadzić z rynkami skandynawskimi. Poziom cen pozostał prawie bez zmiany. Obrócono około 1,100 tonn. Dowozy żyta krajowego na targ gdański były i w tym tygodniu bardzo skąpe, skutkiem czego konsumenci zmuszeni byli płacić znowu o 4 do 5 marek wyżej. Towar tranzytowy był również poszukiwany przez eksporterów, przy cenach wyższych o 2 do 3 m. Obrócono około 600 tonn. Jęczmień, pomimo iż nie miał tak żywego zapotrzebowania, zdołał jednak utrzymać polne ceny, szczególnie za piękne gatunki.

Serbska po 10 franków Pożyczka Premjowa (tabaczna).

z 1888-go roku

Ciągnięcie z d. 18-go września 1890-go

A) Wygrano:

Fr. 100,000: S. 1058 N 43.

Fr. 5,000: S. 5943 N 22.

Fr. 2,000: S. 8607 N 63.

Wygrały po fr. 500:

Serja N	Serja N	Serja N	Serja N	Serja N	Serja N
1173 96	5882 14	6031 6	7892 99	9752 73	

Wygrały po fr. 100:

Serja N	Serja N	Serja N	Serja N	Serja N	Serja N
636 29	1473 72	1919 25	3135 19	8166 12	
1161 25	1917 20	2442 15	3665 50	8211 53	

Wygrały po fr. 50:

Serja N	Serja N	Serja N	Serja N	Serja N	Serja N
879 5	2519 84	4870 78	6418 91	7639 33	
1558 19	4686 16	5749 91	6991 17	8429 45	

Wyplata wygranych za złożeniem obliwu wraz z kuponem premjowym, uskutecznią będzie począwszy od d. 8-go listopada 1890-go r. Kupon premjowy zostaje następnie odcięty i zwrócony deponentowi, celem uczestniczenia w dalszych losowaniach, póki numer nie wyjdzie do amortyzacji.

B) Amortyzacja:

Wylosowano następujących 12 seryj.

023 1452 1574 1623 230 4671 4970 5203 5399 7009 7201 7317.

Zawarte w tych 12-tu seryjach 1,200 biletów, wykupione zostaną po 12.50 franków, począwszy od d. 13-go grudnia 1890 r. Kupon premjowy, upoważniający do uczestniczenia we wszystkich dalszych losowaniach wygranych, zostaje okazicielowi zwróconym.

Następne losowanie w styczniu 1891-go r.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka N 35.—Posiedzenie dnia 18 września 1890 r.

N domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I
23	Wileza	Jabłońska Wal	Wdowa, dzieci dr. 5-ro.
48	Chłodna	Barysz Marja	Wdowa, dzieci dr. 5-ro.
9	S. Krzyńska	Trzeńska Petr.	Mąż w szpitalu, dzieci dr. 3, matka stara.
80	Grzybowa	Jene Zofja	Mąż zmarł obecnie, dzieci 4.
9	Krochmal	Wolkenbrajt S.	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
78	Dzielnia	Swiatłowska E	Mąż ciężko chory, dz. dr. 3.
13	Muranows	Swarccka Jad.	Wdowa chora, dz. dr. 3.
4	Rycerska	Krajczyńska K.	Wdowa sparaliżowana.
18	Mostowa	Chrzanowska E	Wdowa chora, dzieci dr. 3.
20	Pawia	Kujla Helman	Wdowa, dzieci dr. 4.
54	Solec	Małek Karolina	Mąż nieobecny, ciężko chora, dzieci dr. 3.
72	NowPraga	Nessen Stanis.	Wdowa, dzieci 3; matka stara.
1	Szara	Zawalska Julja	Wdowa, chora, dz. dr. 4.
63	NowPraga	Miecznikowska Chora	Mąż nieob., dz. dr. 3.
23	Szumowiz	Maliszewska K.	Mąż nieobecny, dz. dr. 6.

CZYTELNIJA NOWOŚCI

dla wszystkich

34 Chmielna 34.

Zaopatrzona w wielki wybór najnowszych książek w językach polskim, ruskim, francuskim, angielskim i niemieckim, oraz pisma, poleca się względem czytającej publiczności.

1158r

BOA Z PIÓR STRUSICH

nader tanio wyprzedaje J. Lukrec, Leszno 41.

3354

Walerjan Ehrenkreutz,

adwokat przysięgły, obrońca konsystorski, przeniósł kancelarię na ulicę Senatorską nr 8.

3268

— Barwniki, narzędzia, naczynia i inne środki pomocnicze do robót mikroskopowych posiada na składzie

Apteka Wendy i Wiorogórskiego

Krakowskie-Przedmieście 45.

1022r

— Honorata Majeranowska, artystka opery, nauczycielka śpiewu, hotel Saski, 125. (1192r

Jan Hilknier i Ska

WARSZAWA,

Krakowskie-Przedmieście nr 5. Reprezentanci pierwszorzędnych fabryk angielskich na Cesarstwo i Królestwo polecają



Rowery od rs. 150 z 1 cal grubą gumą.

Bicykle od rs. 100 oraz

Tandemy od rs. 330—które nagrodzone zostały medalami złotymi i srebrnymi na torze wyścigów warszawskich.

1148r

Massażystka R. Liedtkie,

Złota 41, m. 17.

3264

— Dr Grabowski powrócił z Buska. Żurawia 25.

3317

JAN KLECZYŃSKI,

profesor fortepianu, powrócił do Warszawy. Włodzimierska 21. Od 4—5 w domu.

1142r

— Dr Grodzki leczy choroby sekretne oraz niemoc wskutek takowych. Widok 22. 3202

Dr Julian Wichrowski,

adwokat przysięgły, powrócił. Długa 19. 3294

3308 STANISŁAW SZYFER, adwokat przysięgły, powrócił. Długa nr 38.

— Doktor W. Daniewski powrócił. Żurawia 24.

3279

WYSTAWA STAŁA PROB I WZORÓW

TOWARÓW WYWOZOWYCH

Krak.-Przedm. 66. Wejście bezpłatne. 6816

1154r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— W. N. A.—Żal mi cię serdecznie. Nie uwierzysz jak tęsknię za tobą—nie mnie nie bawi—smutne życie bez ciebie—zawsze i wszędzie myślę o tobie, twym spokoju i szczęściu. W nieszczęściu liczę na miłość. Być nie mogę. Tak jak przypuszczasz—nie było.

3355

— O. P.—Przybity cierpieniem, szarpany niepokojem o ciebie i tęsknotą... błagam przez litość o widzenie się przed 18-ym przyszłego miesiąca—a przynajmniej o prędką wiadomość o tobie. Czyż miałbym wyjechać z rozpaczą i zwątpieniem?

3353

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 26 września 1890 r.

W e k s l e.	Żąd.	Plac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	39.70	—
Londyn 1 funt. ster.	7.99	—
Paryż 100 franków	32.00	—
Wiedeń 100 guld.	71.90	—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	95.25	—
male	—	—
Listy zast. m. Warsz. serji I	99.25	—
II	97.50	—
III	95.75	—
IV	94.25	—
V	94.	—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—	—
4% Listy likwidacyjne duże	89.50	—
male	89.00	—
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—	—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	—
1866	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	102.	—
II	102.	—
III	103.	—
4% nowa pożyczka	87.25	—
Listy wileńskie długotermin.	—	—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—	—
Akcje dr. ż. fabr.-łódzkiej	—	—
Akcje Banku handl. warsz.	—	—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—	—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 124^o
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 230^o
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 191^o
Od Listów likwidacyjnych kop. 121^o
Od Obligów m. Warszawy 215^o

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 26-go września 1890 r.

	Pud	Korzo
	od do	od do
	K o p i e j o k	
Pszonica 242 sm. I ord.	—	—
" " pstra i dobra	—	—
" " biała	—	570
" " wyborowa	—	580 595
Żyto wyborowe 232 funt.	—	430 435
" " średnie	—	420 425
" " wadliwe	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—
Owies	—	142 f.
Gryka	—	202 f.
Rzepak letni	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—
Kasza gryczana	—	—
Kasza jaglana	—	—
Siana pud.	30 40	—
Słomy pud.	25	—

Nowość dla panów Organistów.

Tyle pożądany przez pp. organistów, a od dawnego czasu wyczerpany Zbiór preludji na organy księdza Soleckiego, ukazał się w nowym wydaniu, przejrzanym i poprawionym przez Władysława Rzepko.

nakładem Gebethnera i Wolffa w Warszawie pod tytułem:

Muzyka organowa.

Zbiór preludji cenniejszych autorów,

we wszystkich tonacjach stopniowo ułożonych, z dodaniem Psalmów Gomółki i Szamotulskiego. Wydanie nowe ze zbioru

X. L. Soleckiego, przejrzał i poprawił

Władysław Rzepko.

Cena rs. 2.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i składach muzycznych w Warszawie i na prowincji.

1547r

OGŁOSZENIE.

Warszawski Zarząd Forteczny Inżynierski, mieszczący się w Cytadeli, podaje niniejszem do wiadomości, iż w d. 18 (30) bieżącego miesiąca Września, o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się w tymże Zarządzie Licytacja na sprzedaż dwóch skarbowych koni roboczych.

1575r

Mleko niezbierane,

kwarta kop. 10, półkwarta kop. 5, w Majątku Marcein (za Wisłą), własność Wilhelma Majlerta.

1504r

Dostarczane jest codziennie o godzinie 7 rano, wprost z udoju, do wszystkich sklepów.

Stowarzyszenia Merkury.

Liny druciane i Drut kolczasty,

wyrabiają

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

M. WOLANOWSKIEGO

w Warszawie. 1407R

W Dobrach Pruszków, Stacja Dr. Żel. Warsz. Wied., sprzedaje się na kopy

Zarybek Karpi,

dwuletni po rs. 2 kop. 50, tegoroczny po rs. 1 kop. 20 kop. — Wiadomość na miejscu u ogrodnika.

1177

Inżynier mechanik

potrzebny do fabryki maszyn parowych na prowincji. Obeznani z budową maszyn i urządzeniem zakładów przemysłowych, zechcą złożyć ofertę, warunki i opis biegu życia, w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie, Senatorska 26, pod „Mechanik.”

1544R

Dr. Kahl,

lekarz górniczy, przeniósł się z Dąbrowy do m. Kiele i zamieszkał w domu własnym przy ulicy Wesołej.

1143

GUSTAW HAEHLE

No

11

Specjalna

Fabryka Stani-

ków i Zakładów

„Jersey.”

oraz wszelkich wyrobów pończosznich na sezon jesienny i zimowy, po cenach fabrycznych.

No

11

Świętokrzyszka 11.

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), poleca Szanownej Publiczności wielki wybór

Ubiórów męzkich i dzieciennych na sezon jesienny i zimowy.
po cenach niskich stałych. 1583R

FABRYKA WÓDEK i LIKIERÓW



TOWARZYSTWA BEŁMANN i S-ka

w St.-Petersburgu,

poleca wyroby swoje, jako to: **Oczyszczona wódka stołowa, wódki,**

NALEWKI GORZKIE

(JARZĘBÓWKI, WIŚNIANKI, PORZECZKOWE i MALINOWE)

NALEWKI i LIKIERY

benedictine, chartreuse, abricotine, marasquin, curacao, mandarin, crème de thé, crème de Mokka i t. p., w smaku i gatunku nie ustępujące wyrobom znanych firm holenderskich i francuzkich. 808R

Niemniej importowane: Koniak, Rum i Arak.

SALVATOR

Plaster wyniszczający w zupełności odciski, środek powszechnie znany i wypróbowany. Wyrób i główny skład w aptece.

W. BOROWSKIEGO

1200

Przejazd № 8.

Dnia 16 (28) Września, o godzinie 12-tej w południe, w lejbgwardji Ułańskim Jego Cesarskiej Mości pułku, w Łazienkach, odbędzie się sprzedaż 1214

wyranżerowanych Koni

przed lokalem Kancelarii pułkowej.

Proszę Przeczytać

RENOMOWANY ZAKŁAD MALARSKI.

Po cenach dotąd niepraktykowanie tanich, wykonuję wszelkie roboty malarskie, od najprostszyszych do najwykwintniejszych.

Specjalność w malowaniu i pisaniu Szydłów.

Nie powodując się żadną blagą, a kontentując się małym a częstym zyskiem, mam honor polecić się, wymieniając niektóre ceny: **Za pomalowanie okna lub drzwi farbą olejną, kolor do wyboru, kop. 50; Podłogi olejno od kop. 3 za łokieć** □ na gładko i w deseń, imitując posadzkę, dywan, ceratę i t. p.; **pomalowanie kuchni z reparacją murarską** rs. 1 kop. 50; **pokoje farbą olejną** na gładko, w deseń, fryzy i t. p. od rs. 1 kop. 50 do rs. 3.—**Pokoje farbą olejną** po cenach niepraktykowanie tanich, względnie do ich wielkości.—**Tapetowanie pokoiów**, po kop. 10 od rolki obiciem własnym lub powierzonym i t. p., nadmieniam przytem, że posiadam **radyczny środek na wytępienie wszelkiego robactwa** tak z pokoiów tapetowanych jak malowanych.—Pomimo cen niepraktykowanie tanich, roboty powierzone mi wykonuję najlepszym materiałem trwale i gwarantuję, proszę o łaskawe przekonanie się.

UWAGA. Po tych samych cenach wykonuję i po prowincjach.

Summy za wykonane roboty na żądanie mogą być wypłacane w ratach.

156R

E. RATOWSKI, Nowy-Swiat № 34, dom W. Bothego.

OSTRZEŻENIE.

Prowadząc w ciągu lat *Osterech* w Warszawie fabrykę

Chalwy, Rachat-Lukum i Sorbetów,

potrafilimy dobrocią towaru zjednać sobie uznanie Sz. Publiczności.

Obecnie w niektórych sklepach posiadających z dawnych lat **nasze znaki**, pojawiły się wyżej wymienione wyroby innej fabryki w daleko gorszym gatunku niż nasze, a za nasze sprzedawane. W skutek czego niechęć narażać Szan. Publiczności na zawód, co do gatunku towaru, zmuszeni jesteśmy upraszać o łaskawe zwracanie uwagi na etykiety z naszą firmą „**Fuki i Priko**” umieszczone na opakowaniach, **gdyż tylko** takowe pochodzą z naszej fabryki. 1572R

Z uszanowaniem

Fuki i Priko.

HERBATA

pierwszego zbiorn 1890 roku,
FIRMY DOMU HANDLOWEGO

WOGAU i K^o w Moskwie,

z Banderolą Rządową,
nadeszła i sprzedaje się hurtowo i detalnie

W SKŁADZIE JÓZEFA KLEINADEL,

ulica **Królewska** Nr 39, wprost Giełdy,

Telefonu Nr 280.

1467R

Magazyn Mebli

K. Dziegelewskiego i S-ki,

poleca umeblowanie Salonów, Buduarów, Sypialni i Stołowych, oraz wszelkie roboty w zakresie tapicerstwa i stolarstwa wchodzące.—Dekoracje podług najświeższych wzorów.—Ceny niskie.

Świętokrzyszka 5. 1183

ZAWIADOMIENIE.

Pan **Józef Antoni Popławski**, nie pracuje już u nas i dla tego nie ma prawa ani czynienia żadnych zamówień na nasz rachunek, ani odbierania pieniędzy w naszym imieniu. 1219

Steinert i Jantzen,

Biuro Techniczne, Miodowa № 15.

Specjalna Fabryka i Magazyn Bielizny

Skład Płótna i Towarów białych

L. GAŁKOWSKIEGO

W WARSZAWIE.

Marszałkowska 131, przy Świętokrzyszkiej.

Koszule męskie i damskie,
Kołnierzyki i Mankiety,
Kalesony i Koszule nocne,
Kaftany i Spodnie damskie,
Chustki do nosa i na szyję,
Ręczniki i Przescieradła,
Krawaty i Spinki,
Szelki i Podwiązki,
Skarpety i Pończochy.

Kaftaniki i Kalesony trykotowe, bawel-
niane, fil d'écosse, wełniane i jedwa-
bne.

Kaftaniki z „Creme de Sante.”

Bielizna stołowa biała i kolorowa.

Płótna, Cretony krajowe i zagraniczne.

Barachany białe.

Flanela biała i pasowa.

1093

Wszystkie zamówienia wykonują się starannie i szybko.—Wysyłkę uskutecznią się za przekazem pocztowym lub kolejowym. **Towar wyborowy.—Ceny stałe możliwie niskie.**

„Najlepszy krój koszul męzkich.”

Nadzwyczajne obniżenie prenumeraty: na

TYGODNIK MÓD i POWIEŚCI

PISMO TYGODNIOWE ILLUSTROWANE DLA KOBIET.

Wychodzi w formie wielkiego arkusza co tydzień, z częścią literacką bardzo urozmaiconą i dodatkiem z wyborową powieścią. Dołącza przytem do każdego numeru dodatek ilustrowany modom wyłącznie poświęcony i co miesiąc arkusz z krojami ubiorów i robót damskich, co razem stanowi **dodatku 64** obejmujących około dwóch tysięcy oddzielnych rysunków.

Prenumerata wynosząca przedtem rocznie z przesyłką pocztową rubli 10, obniżoną została o połowę i wynosi obecnie: w Warszawie kwartalnie rubli 1; półrocznie rs. 2; rocznie rs. 4. Z przesyłką pocztową kwartalnie rs. 1 kop. 25; półrocznie rs. 2 kop. 50; rocznie rs. 5.

Adres: Emil Skiński, Redaktor odpowiedzialny i Wydawca, w Warszawie, Chmielna Nr 26.

PRZYJACIEL DZIECI

PISMO TYGODNIOWE ILLUSTROWANE, NAUCZE i ROZRYWCE MŁODZIEŻY POŚWIECONE.

Wychodzić będzie nadal pod temi samymi co dotąd warunkami, z dodatkiem pół-arkuszowym dla dzieci rozpoczynających dopiero naukę czytania i z dodatkami nadzwyczajnymi raz na kwartał udzielanymi a obejmującymi **tablice z krojami dla lalek, wzorki haftu białego i różnych robótek, oraz łatwe utwory muzyczne.** W części literackiej pomieszczone są opowiadania historyczne i z podróży, powieści i powiastki, wiersze, komedijki, pogadanki naukowe, różne zadania, rebusy, a wszystko w formie jak najprzystępniejszej, działającej zarówno tak na rozwój myśli jak i serca uczącej się młodzieży.

Prenumerata wynosi: w Warszawie kwartalnie rs. 1,—z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 25; półrocznie rs. 2 kop. 50; rocznie rs. 5. 1217

Adres: Emil Skiński, Redaktor odpowiedzialny i Wydawca, w Warszawie, Chmielna Nr 26.

Ceny przystępne.

Jarzabki, Cietrzewie,
Łosoś, Sigi,

codziennie świeży transport przychodzi do głównego składu ryb wędzonych i zwierzyny A. Winogradowa, Prózna № 2, róg Marszałkowskiej; dostać można i w filji, w altanie przy rogu ulicy Nowy-Swiat i Alei Jerozolimskiej. W obydwóch również kawior krajowy b. dobry. 1211

Restauracja

z Bawarją i Billardem,

przy targu, egzystująca od lat 14, do sprzedania.—Wiadomość: ulica Bugaj № 8, m. 10, drugie piętro, od 8 do 12 w poł. 1220

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „MERKURY.”

podaje do wiadomości Stowarzyszonych, że wypłata dywidendy za I-sze półrocze 1890 roku i zwrot udziałów wychodzącym Członkom, odbywa się codziennie w Kancelarii Stowarzyszenia od godziny 11-ej do 2-ej w południe. 1587r

OGŁOSZENIE.

14-ty Dragoński Litewski pułk do nosi, iż na Pradze w dniu 15 (27) Września r. b., o godzinie 10-ej z rana, sprzedać będzie partję 1201

Koni wybrakowanych.



NAUKA KRUJU.

Największa i jedyna w Warszawie specjalna Szkoła kroju i szycia Sukien, Okryć damskich i dzieciennych, oraz bielizny, Nowo-Senatorska № 2.

KSAWEREGO GŁODZIŃSKIEGO,

znanego specjalisty, tylokrrotnie nagradzanego na wystawach dyplomem uznania, medalami srebrnymi i złotymi, za gruntowną naukę kroju i wykończanie fasonów, i za opracowanie najpraktyczniejszych podręczników do tejże nauki. Przyznano mu patenta wynalazku w Paryżu, Brukseli i innych stolicach.

Na kursa w szkołach swoich K. Głodziński przyjmuje **każdodziennie**, a mianowicie: w Warszawie, Moskwie, Petersburgu, Kijowie, Odessie i Lwowie, gdzie panie kraju i wykończają z materiału suknie i okrycia gustownie według najnowszych żurnali.

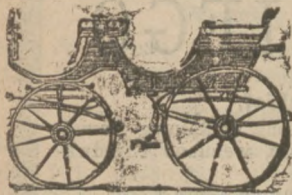
Nauka prowadzi się bardzo **praktycznie**, w inny sposób, niż ją dotychczas pojmowano, prawdziwy pożytek i ulgę w pracy przynoszący. Po ukończeniu kursu K. G. wydaje świadectwa, legalizowane przez **Urząd Starszych Zgromadzenia Krawieckiego**.

W przeciągu 25-ciu lat działalności swojej, K. Głodziński opracował i wydał **22 edycje** różnych podręczników do nauki kroju. Przeszło **9,000** osób ukończyło naukę w jego szkołach i zdobyło sobie niezależny byt, prowadząc pracownie, lub przyjmując miejsce krojeżyń w magazynach. Osoby ze średnim wykształceniem ze szkół jego poszukiwane są bardzo na nauczycieli kroju do szkół rządowych i prywatnych.

Takim uznaniem i rozpowszechnieniem, jakimi się cieszą szkoły i podręczniki K. Głodzińskiego w kraju i zagranicą—nie może poszczycić się u nas żadna inna metoda. Uczennicom swoim K. G. udziela kroju na sposób **francuski**—bezplatnie.

Tylko co opuściła prasę „**Najnowsza uproszczona metoda kroju sukien, różnych okryć, dolmanów i trykotów**,” wyd. 14-te (nagrodz. medalem złotym).—Wzory do krajania na nowo opracowane i odznaczają się wyborowym gustem, a skrojone fasony leżą zgrabnie; formy zaś rysować można, jak komu dogodniej: **od ręki—bez linijki krojowej, lub za pomocą teży**, z zastosowaniem do każdej mody i figury, najnieforemniejszej zbudowanej.—**Cena metody w jęz. pols. i russk. po rs. 3 kop. 50; linijki, ułatwiającej bardzo naukę rysunku rs. 1 kop. 50.**

1162

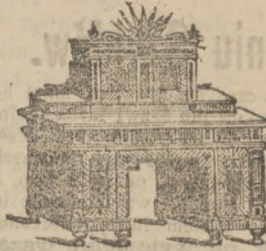


Fabryka Bryczek,

Leszno Nr 52,

posiada gotowe Bryczki różnego fasonu, b. lekkie i gustowne. 1197

Bieleńska Nr 5.



MAGAZYN MEBLI

Warszawskich i Zagranicznych

P. GLOBUS,

poleca wielki wybór Mebli i Luster najnowszych fasonów do całych urzędów wykwindnych, jak również i skromnych. 1264R

Ceny bardzo przystępne.

Bieleńska Nr 5.

MOSKIEWSKI MAGAZYN, GŁÓWNY SKŁAD JAROSŁAWSKIEGO PŁÓTNA,

Bieleńska Nr 7, Hotel Krakowski,

poleca: **Pończochy** damskie i dzieciennie, **Skarpetki** bawełniane fil d'écosse, fil de perse, wełniane, jedwabne, białe, kolorowe i ajour, **Kaftaniki**, **Kalesony** trykotowe wełniane, bawełniane i jedwabne męskie i damskie.—**Ceny fabryczne.** 1429R

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH

E. A. HEURICH,

Miodowa 2,

poleca na sezon jesienny w wielkim wyborze **Wełny na suknie, Pokrycia na futra, Korty, Flanele, Barchany i Towary białe.** 1542R

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Zaleski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r

Adres szkoły Br. Pożwikowej, Żorawia 21
Zapis codziennie od 4—6 po południu na kursa rysunków i sztuki stosowanej w najobszerniejszym zakresie. 25024

Adres biura rekomendacji nauczycieli, nauczycielek i bon, Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 26956

Buchhalterji wyucza nauczyciel specjalista, autor „Buchhalterji dla Samouków,” Gustaw Chwat, Niecała 4. 26601

Do wspólnej nauki poszukuje się jednej lub dwóch panienek, w wieku lat 10—12. Wiadomość: Hoża 11, m. 14. 26664

Do wspólnej nauki potrzebna 11 lub 12-letnia panienka. Nowy-Swiat 22, 28. 26988

Francuzka potrzebna z muzyką na demi-placu. Świętojerska 18, m. 15. 26911

Francuzki, szwajcarki posiadające niemiecką potrzebna. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro Dąbrowskiej. 26859

Instytutka z patentem przygotowuje u siebie dziewczynki do gimnazjum lub na pensję; także jest fortepian i pomieszczenie dla panienki kształcącej się. Wspólna 36, mieszkania 21. 26178

Młoda konwersatorka języka francuskiego, muzykalna, przyjmuje lekcje i u siebie. Czysta 6—24, od 6 1/2—8 wieczorem. 26670

Młoda, inteligentna osoba posiadająca wyśzszą muzykę i własny fortepian, poszukuje pokój umiarkowanego za lekcje;—także do sprzedania sukna i okrycie mało używane. Hoża 38, mieszkania 27. 26988

Niemka z patentem, znająca swój język gruntownie, także russki, udziela niemieckiego, może być za pokój. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod wyrazem: „Patent.” 26327

Nauczycielka z patentem rządowym wyższym, odznaczona medalem, poszukuje lekcji lub korepetycji. Wiadomość: Mirowska № 1, u właściciela domu. 26157

Nauczycielka muzyki, posiadająca świadectwo Konserwatorium, poszukuje lekcji gry fortepianowej. Żorawia № 45. 26319

Nauczycielka języka francuskiego poszukuje; trzy godziny tygodniowo. Oferty z warunkami proszę złożyć w Kurjerze „Nauczycielowi.” 27007

Nauczycielka sumiennie i dokładnie udziela korepetycji do niższych klas, przysposabia na pensję po cenach bardzo umiarkowanych. Chmielna 38, m. 5, oficyjna poprzeczna, od 9—3-jej lub wieczorem. 2654r

Przygotowuję do szkół realnych; udzielam lekcji russkiego. Oferty zostawiać: Świętokrzyska 11, m. 6. 26645

Nauczycielka z patentem konserwatorium poszukuje mieszkania za lekcje muzyki, również godziny na mieście przyjmuje, w bardzo przystępnych warunkach. Porozumienie od 11-jej do 1-jej. Topiel № 12, m. 7. 26569

Pół ceny jeszcze raz za kursa rzemiosł na prośby wielu niezamożnych. Żeńska szkoła rzemiosł Jadwigi Przewońskiej, Niecała 10, nagrodzona medalem za najstaranniejsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. 25583

Potrzebny jest na wieś nauczyciel, dla przygotowania ucznia do V-jej klasy realnej. Wiadomość: Nowy-Swiat № 8, mieszk 51, między 4-tą a 6-tą. 26748

Potrzebny korepetytor na wyjazd, za utrzymanie z dopłatą. Wiad.: Nowy-Swiat 26, m. 3, po 7-jej wieczorem. 2740r

Paryżanka życzy dostać demi-placu. Szkolna № 8, w szkole rzemiosł. 26901

Paryżanin upoważniony przez władzę naukową, mający chlubne świadectwa, poszukuje lekcji, albo miejsca przy zamożnej rodzinie. Hotel Słowiański № 33, do 11-jej i od 3-jej do 5-jej. 2745r

Student uniwersytetu poszukuje lekcji lub korepetycji. Włodzimierska № 14, m. 12, od 3 do 7 wieczorem. 2702r

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji. Chmielna № 49, m. 30. 2703r

Student uniwersytetu poszukuje lekcji lub korepetycji. Żłota 6, u stróża. 2705r

Student uniwersytetu poszukuje lekcji lub Steż kondycji. Bracka 16, mieszk. 52, od godziny 4—6. 2700r

Student uniwersytetu, zdolny korepetytor, poszukuje lekcji lub korepetycji. Marszałkowska 116, m. 17. 2704r

Student uniwersytetu, russki, poszukuje lekcji. Żłota 60—25. 26801

Student uniwersytetu lub uczeń wyższej klasy gimnazjum potrzebny do dwóch chłopców. Wiadomość: Przyokopowa № 6, (za Wolskimi rogatkami). 2746r

Zakład wychowawczo-gimnastyczny Jadwigi Chruszczewskiej Nowy-Swiat 21, m. 17. Zapis całodziennie. 24932

7a lekcje francuskiego pragnę brać w zamian lekcje russkiego lub niemieckiego. Adres: Krucza № 13, m. 14. 26616

Zakład freblowsko-gimnastyczny Zofji Garbowskiej przy ulicy Zielnej № 11, otwarty został dnia 10 września. 26535

8 rub. miesięcznie bierze za godzinę uczenia jednego z pierwszorzędnym profesorów muzyki. Poszukuje także pokoju z herbata, z dwie godziny lekcji muzyki. Ulica Zielna 13—5. 26727

Doniesienia osobiste.

Gorączka ma list na pocztę. Anieli Pie Gwystano do Serbin. 26914

Kawaler lat 23, rzemieślnik fachowo-przemysłowy, zacej rodziny, mający odebrać w przyszłości sukcesję parę tysięcy rubli, dla czasu stosunków drogą anonisu pragnie połączyć pannę lat 17—23, któraby posiadała rs. 100 do założenia interesu mojego fachu, które to zbył jest najpewniejszy. Oferty: Kutno poste-restante K. Proszę zawiadomić w Kurjerze. 26414

Wdowiec młody, inteligentny, milej powierchowości i łagodnego charakteru, mający dwoje dzieciaczek, właściciel sklepu balanteryjno-dystrybucyjnego i fachowy rzemieślnik, z powodu wielkiego braku czasu szuka na tej drodze towarzyski życia, kobiecie zacej i mającej choć niewielki kapitał. Wiadomość u rządy domu, Hoża 5. 26864

Posady i prace.

Adres: Miodowa № 17, m. 37. Przyjmują się wszelkie obstarunki wchodzące w zakres rękunku, malarstwa i wypalania na drzewie; także pokój do wynajęcia. 26558

Bufetowy potrzebny jest do Bielozińskiego pułku, rozkwaterowanego w mieście Łomży. Wymagana jest kaucja rs. 300. Informacje piśmiennie lub osobiście w Łomży. Adres: Bieloziński pułk, klub oficerski. 26932

Chłopca 15-letniego z prowincji, który ukończył dwie klasy, przykładnie wychowanego, pragnie umieścić jako ucznia w interesie handlowym lub przemysłowym w Warszawie lub na prowincji, za rzetelną rezerwę. Oferty: zakład fotograficzny, Krak. Przedm. 58. 26897

Do sklepu hurtowo-detalicznego potrzebny młody człowiek (izraelita), zdolny sprzedawać, władający dobrze polskim, ruskim, niemieckim. Własnoręczne oferty z podaniem dotychczasowego zajęcia, wymaganej pensji, lub „Zdolny” kantor Kurjera. 26850

Do składu win, Długa 46, potrzebni są uczniowie izraelici do kantoru i piwnicy. 26924

Dobra kucharka poszukuje miejsca zaraz do pojedynczej osoby. Wiadomość u stróża, Mokotowska № 57. 26975

Gospodyni wiejska, praktyczna, świadectwa kwalifikacji, znająca się na gospodarstwie domowym, chowie drobiu i trzody chlewnej, zczy sobie przyjąć obowiązki w dużym domu. Tanka 45, mieszk. 26. 26941

Kasjerka z kaucją rs. 500 poszukiwana. Oferty pod P. J. Biuro ogłoszeń, Senator-ka 26. 2716r

Krakowskie-Przedmieście 56, m. 8. Francuz z wyższym wykształceniem szuka zajęcia. 26893

Kucharka znająca się na kuchni poszukuje zajęcia na stałą lub na przychodnią. Ulica Długa № 25, m. 18. 26998

Lokaj potrzebny mówiący po rusku, bez świadectw z ostatniego miejsca nie zgłaszać. Aleje Ujazdowskie № 7. 26631

Młoda izraelitka poszukuje miejsca do dzieci. Solna 9, m. 15. 26951

Młoda osoba, wychowana przy gospodarstwie, poszukuje miejsca przy gospodarstwie w miejscu lub na wyjazd. Nowolipki № 17, u Haličkih. 26909

Młoda panienska, wykształcona, polka, posiadająca język niemiecki, francuski, muzykę, poszukuje miejsca w zacnym domu do towarzysza lub jako lektorka za przystępne wynagrodzenie. Bliższa wiadomość u jeome-try Zacharzewskiego w Kaliszu, dom Grabowskiego. 26993

Młodzieniec zacej rodziny, ze wsi, poszukuje praktyki w majątku wiejskim. Zgoda 11, m. 8. 26674

Niemka z językiem francuskim, znająca się na gospodarstwie domowym i szyciu, poszukuje miejsca. Oferty pod M. M. do kantoru Kurjera. 26606

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje miejsca do sklepu lub wyręczenia pani domu. Kaucja lub rekomendacja na żądanie. Oferty kantor Kurjera pod lit. M. D. 26707

Osoba inteligentna, wykształcona, muzyczna, znająca się na gospodarstwie, życzy sobie przyjąć miejsce u pojedynczej osoby; może wyjechać jaknajdalej. Oferty w Kurjerze „Zropaczowej.” 26039

Ogrodnik (niezłoty) potrzebny na wieś do prowadzenia większego ogrodu owocow-warzywnego. Tylko osoby mające bardzo dobre świadectwa i długoletnie doświadczenie mogą się zgłaszać na ul. Senatorską № 19, mieszk. 11. 26499

Osoba młoda, znająca krawiecczynę i bieliznę, szuka miejsca panny służącej lub bony polki. Ul. Żorawia 25, m. 22. 26665

Osoba lat trzydziestu kilku, wdowa, emerytka, przez zamilowanie pracy i oszczędność za mieszkaniem i stół pragnie przyjąć opiekę nad dziećmi i zarządzać domem zamożnym i spokojnym. Oferty w domu zdrowia, Długa 8. 26945

Osoba posiadająca języki poszukuje miejsca do dzieci lub do sklepu. Krakowskie-Przedmieście 44, m. 14. 26920

Osoba wykształcona, posiadająca gruntownie język francuski z konwersacją oraz wyższą muzyką, pragnie stosownego zajęcia w Warszawie lub na wyjazd. Krucza 13, m. 14, od 3—6-ej po południu. 26908

Osoba poszukuje reparacji bielizny i przerwiania. Ziłota 45, m. 22. 26927

Osoba inteligentna, przybyła ze wsi, znająca gospodarstwo miejskie i wiejskie, prztem język francuski, muzykę, poszukuje miejsca do zarządu domu, opieki nad dziećmi, tu lub na wyjazd. Świadectwa osób znanych. Oferty pod M. D. przyjmuje Kurjer. 26974

Potrzebni uczniowie do zakładu introligatorskiego, Długa № 12. 26587

Polka znająca krawiecczynę, szycie bielizny, poszukuje miejsca bony lub panny służącej. Smolna 25, m. 42. 26619

Potrzebna jest maszynistka i podręczna do trykotów. Szeroki Dunaj № 7, mieszk. 11. 26711

Potrzebna panna do kwiatów. Walec 32, mieszk. 6. 26933

Potrzebna jest osoba w średnim wieku do dwójga dzieci, umiejąca szyc, łagodnego charakteru i z dobrmi świadectwami. Podwal 1, mieszk. 4. 26949

Potrzebny parobek do sklepu. Bielańska № 7, Jedlin. 26964

Potrzebna jest osoba młoda do zakładu gastronomicznego, zarządzać całym bufetem, z kaucją rs. 400. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. T. W. 26912

Prosi o pracę Człowiek młody, katolik, posiadający ucieżwie zapracowane świadectwa od pp. inżynierów, jako znający praktycznie i teoretycznie roboty murarskie, rysunkowe i geodezyjne, zdunskie, ciesielskie i ziemne, uprasza W-yh pp. właścicieli fabryk, cukrowni, hut, o miejsce przy takowych, a w razie braku wymienionych robót może zająć miejsce magazyniera, inkasenta i t. p.; zgadza się na wyjazd choćby najdalej do Rosji, na żądanie może złożyć rekomendacje i kaucję. Ozuając się do uczciwego i gorliwego wypełniania wyżej wymienionych obowiązków, uprasza W-yh pp. o nadsyłanie ofert pod adresem: Lublin poste-restante pod lit. A. J. F. № 240. 26915

Panny do krawatów kompletnie uzdolnione i podręczne potrzebne są zaraz. Wiadomość: ul. Jasna № 2, m. 10. 26980

Potrzebna panna uzdolniona do strojów damskich i do nauki. Wiadomość: Ogrodowa № 4, mieszk. 20. 26979

Potrzebne są kompletnie uzdolnione stani-eczarki do pracowni Marji. Ulica Długa № 18. 26930

Panna do staniaków potrzebna zaraz. Stare-Miasto № 8, m. 6. 26985

Potrzebne zdolne panny do upinania spódnic i staniaków za dobrem wynagrodzeniem. Bednarska 22. 26972

Podręczne do spódnic i maszynistka potrzebne zaraz. Leszno 4, Marja Kornfeld. 2747r

Potrzebne podręczne. Sienna № 26, mieszk. 5. 2744r

Potrzebne prasowaczki uzdolnione do pralni. Świętokrzyska № 18. 2741r

Potrzebna niemka nianka. Żorawia 19, m. 7, od 12—2-ej. 2706r

Poszukiwani są natychmiast 6—8-in mechaników do delikatnych robót. Kopje świadectw wraz z żądaniem pensji proszę składać w kant. niniejszego pisma pod „Łódź”. 2720r

Potrzebny jest rzadca do zakładu przemysłowego zaraz lub od 1-go października, z kaucją 700 rs. dobrze zagwarantowaną. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. L. B. 26867

Potrzebna bona polka, może być freblówka, z dobrmi świadectwami. Wiadomość: Leszno 44, m. 3, między 11 a 1-szą. 26776

Potrzebne są panny zupełnie uzdolnione i podręczne do staniaków zaraz. Ulica Ziłota № 39. 26603

Potrzebny uczeń do enkierni. Ul. Przejazd № 9. 26999

Sklepowa uzdolniona do składu wędlin potrzebna zaraz. Wiadomość: Wolska № 18, w sklepie. 26698

Służący potrzebny zaraz na wyjazd do Cesarstwa, wymagane dobre świadectwa. Ul. Chmielna 14, od 9 do 10-ej zrana i od 4 do 5-ej po południu. 26880

Służący porządny, kawaler, z dobrem świadectwem, poszukuje służby w Rosji, pensji żada rs. 25. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. „Lokajowi”. 26797

Służący z dużego domu ze wsi, z długoletnim świadectwem, kawaler, poszukuje miejsca w dużym domu lub u pojedynczego pana w Warszawie lub na wyjazd. Oferty prosi do kantoru Kurjera Warszawskiego „Służącemu X.” 26796

Subjekt pragnie przyjąć miejsce sprzedającego w składzie kapeluszy lub galanterji idz iec; ul. Siłska № 7, m. 16. 27003

Starsza panna do kroju i zarządu pracownią Subiorów dzieciennych, za dobrem wynagrodzeniem i zdolne panny do szycia, potrzebne są do nowootwierającej się pracowni. Wiadomość: Chmielna 62, mieszkania 2, od 4—6-ej po południu. 26934

Uczeń do apteki dobrze obezpany, przynajmniej z rzezną praktyką, potrzebny od 1-go listopada za wynagrodzeniem. Wiadomość w składzie Mrozowskiego lub na miejscu w Piasiecznie, powiat warszawski. 26162

Uczeń z 5-ej klasy poszukuje miejsca do apteki. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. S. 26977

Uczeń z odpowiednią rekomendacją i świadectwem ukończonych przynajmniej 4 klas, potrzebny jest do zakładu optycznego Berent i Plewiński, Krakowskie-Przedm. 61. 27004

Upinaczka potrzebna oraz zdolne do staniaków, podręczne i do nauki. Hoża 13, mieszk. 1. 2743r

Uczeń do apteki początkujący (wyznania mojżeszowego) potrzebny zaraz. Oferty: Kurjer Warsz. M. 5. 26890

Uzdolniona krojczyni, wypraktykowana parę lat za granicą, poszukuje odpowiedniego zajęcia zaraz w Warszawie lub na wyjazd. Wiadomość u właścicieli domu, Nowolipki № 80, między godz. 4 a 6-tą. 26769

Urzędnik z kaucją 2000 rs. poszukuje obowiązku rządy domu. Wiadomość: kiosk przy ratuszu. 26756

Uczeń umiejący dobrze rachować potrzebny do dystrybucji, Marszałkowska 144. 26767

Zarządu większym domem poszukuje człowiek młody, pisarz policyjny, gruntownie obznajmiony z przepisami policyjnymi i sądowymi. Oferty w Kurjerze dla Rządy. 26944

5 maszynistek do bielizny męskiej. Siłska № 7, m. 32. 26990

Kupno i sprzedaż.

Adres: Widok № 3. Kupuję, sprzedaje garderobę damską mało używaną. 25673

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20, Ryszard Fijałkowski. 1185r

Angielskie dywany po cenach niższych. Wybór wielki u Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 2631r

Dandaze rapturowe męskie i damskie, najnowszej konstrukcji, londyńskiej firmy Fenton, eleganckie, tanie. Skład przyrządów chirurgicznych Wodniakowskiego, Marszałkowska 148. 26965

Biureczko z bronzami i stoliczek do kart z bronzami, paryskie, do sprzedania. Bielańska 4, mieszk. 8, od 10-ej do 11-ej i od 2-ej do 4-ej. 26634

Bardzo tania otomana rs. 19. Wspólna 20 od ulicy, tapicer. 26873

Chleb wiejski, baranina, sery, zające, kurczęta. Chmielna 15. 26712

Ceterka czystej rasy, prześliczna, doskonała do pola, trzyletnia, za 35 rs. Książęca 2 portjer. 2661r

Do sprzedania dorożka parokonna nowa, zdadna na powóz. Wiadomość u stróża, ul. Czerniakowska № 62A. 26486

Do sprzedania maszyna pończosznicza № 13 z 2-ej robotą. Nowy-Swiat № 66, mieszk. 6. 26896

Do sprzedania z powodu wyjazdu łóżka orzechowe i żelazne, szafy, szeslongi i inne sprzęty oraz garderoba damska i futro męskie. Świętojerska 28, m. 30. 26902

Do sprzedania dolman aksamitny na popielach, z sobolami, okrycie jesienne. Wi-dzieć można od 4—6-ej, Królewska 1, mieszk. 11. 26992

Do sprzedania bardzo piękne urzędowej roboty: duże lustro palisandrowe z konsolą i kredens dębowy za przystępną cenę. Chmielna № 29, stróż wskaże. 26946

Do sprzedania płaszczyki jesienne używane i sukna lekka biała. Ul. Marszałkowska 101, m. 1. 26937

Do sprzedania lustro duże stojące z konsolą marmurową, w ramach orzechowych. Aleje Jerozolimskie № 21, mieszk. 12. 26947

Do sprzedania garnitur mebli do saloniku (fason francuski) oraz lambrekinu do dwóch okien. Ziłota 15—3. 26953

Fabryki własnej sukna korthy poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Fortepian 7 oktav do sprzedania. Ul. Chłodna 58, m. 40. 26420

Fortepian do sprzedania krótki, czarny, bardzo dobry. Praga, ul. Szeroka № 20, mieszk. 10. 26651

Fortepian „Pleyela” za 450 rs. Obejrzać można od godz. 2—5-ej po południu. Jerozolimka 82, m. 2. 26699

Fortepian sprzedaje ratami, wydzierzawiam najprzystępniej, strojenia. Jerozolimka 84, róg Marszałkowskiej. 26450

Fortepian Hofera-bardzo dobry rs. 250. Ul. Twarda 7, m. 20. 26648

Fortepian do sprzedania o 4-ch szpjecach i 2-ch blatach Kralla i Seidlera, od 1—4-ej, Szczygla № 6—8. 26552

Fortepian Hofera używany sprzedaje za 250 rs. Chmielna 27, m. 13. 26498

Fortepian i inne meble do sprzedania. Żytnia 4, mieszk. 10. 26939

Fortepian dobry sprzedaje za rs. 35. Jerozolimka 82, stróż wskaże. 26955

Garnitur, łóżka, szafy, szeslong, otomana. Gbiurko, toalety, umywalnia. Ziłota 24. 26493

Garnitur mebli czarnych, tremo, biurko, stół, szlaban jest do sprzedania. Wiadomość u stróża, Żelazna Brama 4. 26929

Jest do sprzedania tania fortepiana. Wiadomość: Ziłota № 60, mieszk. № 35. 26635

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 570r

Kasy ogniotrwałe 25%, tańsze od innych cen-ników. Marszałkowska 125, Sikorski. 24506

Lando i kebi z powodu wyjazdu do sprzedania. Ul. Dobra № 55, u właściciela. 26637

Mebie tania: szafka lustrzana, garnitury salony, czarne, orzechowe, fantazyjne, jadalnia dębowa, szafy, łóżka, toalety, otomana, biurko, biblioteka, lustra i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszk. 15. 25358

Mebie za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, fi-ranki. Ziłota 3, róg Zgody, czwartą dom od Marszałkowskiej, mieszk. 4. 26885

Mebie do sprzedania, garnitur czarny, orzechowy, szafy, komody, łóżka, kredens, stół rozsuwany, krzesła dębowe, otomany, biurka. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 24202

Mebie po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 18, w bramie na lewo. 26875

Mebie, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 26838

Masło litewskie, sery, konserwy, marynaty i różne przyrędo do handlu win, ul. Leszno № 40. 26185

Mebie, stoły, kredensy, krzesła dębowe ozdobne sprzedaje stolarz, Długa 19. 24888

Mebie sprzedam tania, garnitur, kredens dębowy, stół, krzesła. Krucza 21, mieszk. 50. 24293

Mebie ze stołowego pokoju, fortepian bardzo dobrej fabryki i inne rzeczy tania. Jerozolimka 82, stróż wskaże. 25895

Mebie używane rozmaite poleca zakład używanych przedmiotów, Makow, ul. Solna 9. 26984

Mebie za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, franki. Róg Marszałkowskiej i Chmielnej № 37, m. 30. 26931

Maszyna Singera amerykańska jest do sprzedania za rs. 20. Krochmalna 44, mieszk. 15. 26973

Mebie, stoły, garnitur używany tania. Ul. Wspólna 31, stróż wskaże. 25994

Otomana i szeslong tania do sprzedania. Ul. Bracka 19, m. 8. 26907

Otomanę i szeslong dobrej roboty sprzedam tania. Miodowa 19, zakład tapicerski. 26879

Pianina nowe tania do sprzedania, najnowszych systemów, gwarancja na 4 lata. Fabryka J. Koiszewicz, Krakowskie-Przedmieście 38. 26393

Prysznic pokojowy mało używany za pół ceny do sprzedania. Elekoralna 30, mieszk. 11. 26433

Pianino od 150 do 200 rs. kupię. Miodowa 12, u optyka. 26717

Pianino krzyżowe mało używane do sprzedania. Pańska 69, mieszk. 17. 2617r

Pianina ulepszonej konstrukcji, krzyżowe, nagrodzone wielkim medalem srebrnym, na dogodnych warunkach poleca Nowicki, Nowy-Swiat 34. 26960

Pianino czarne, prawie nowe, tania sprzedam. Chmielna 38, m. 7. 26900

Pianino zagraniczne, prawie nowe. Leszno 24, m. 5. 26986

Sprzedaje maszynę pończoszniczą № 9, wy-sorowa. Miodowa 16, skład maki. 26968

Szafa sklepowa zasuwana, z wieszakami, potrzebna. Zawiadomić: Chmielna 44, mieszk. 8. 27005

Tania z powodu wyjazdu jest do sprzedania fortepian krótki, 6 1/2 oktav. Wiadomość: Aleja Jerozolimka № 33, mieszk. 19. Tam-że jest pokój do wynajęcia z meblami lub bez. 26632

Trumny metalowe i drewniane po cenach fabrycznych w zakładzie pogrzebowym J. Wodczyńskiego, Plac św. Aleksandra № 14, wprost stacji tramwajowej. 25802

Tanio bitykl w lepszym gatunku, mocny, mało używany, 50 cali śred., do zbycia. Kanonja № 28, stróż wskaże. 26683

Wóz pojedynczy używany, sanki petersburskie nowe, żakiet jesienny tanio. Żórawia 21. 26892

Wyprzedaż dzetów o połowę taniej niż w sezonie, pelerynki, dolmany, rozety. Z nowości poleca fabryka garniturki, przody, koronki, żaboty. Hoża № 11, „Deux Amies.” 2713r

Za bezcen do sprzedania garnitur mebli u rzędowej roboty. Ulica Ziota № 40, mieszkanie 4. 26675

Z powodu wyjazdu do sprzedania nowy wózek na leżących resorach i trzy konie kare, chodzące w parze i pojedynczo. Ulica Ciepła, koszyki żandarmskie, pułkownik Maczyński. 26678

Interesa handl. i mająt.

Bawaria i bilard do sprzedania. Ulica Karłowicza № 28. 26917

Do odstąpienia sklepik spożywczy, korzystny, z powodu zmiany interesu. Mazowiecka № 6. 25983

Do sprzedania skład węgla. Tamka № 14. Wiadomość na miejscu. 26424

Do sprzedania garkuchnia z piwem. Wiadomość: Stara Praga, ulica Brukowa № 29. 26689

Dla ogrodników, letników! Na rozplaty parceluje pod Warszawą majątek, najlepsze grunta, wolskie strony. Karmelicka 1, Apfelbaum, pomiędzy 4—6-tą po pol. 25927

Do sprzedania folwarczek 2 1/4 włók ziemi, z ogrodem i ładnym dworkiem, budowlą, inwentarzem i krestencją, w bliskości drogi żel. za przystępną cenę. Tamże wiadomość o dzierżawie donacyjnej włók 10 wraz z młynem. Nowogrodzka № 16, mieszkanie 10, od 1—4-ej. 26921

Dom 3-piętrowy do sprzedania przy ulicy Pryncypalnej, dający 9,000 rs. dochodu rocznie. Wiadomość: Jerolimiska 63, u właściciela. 26928

Do sprzedania sklep spożywczy, może być do obliczenia. Grzybowska № 22. 26991

Dom sprzedam za 15,000, Towarzystwa 6,000, dochód 2,000. Wiadomość: Nowolipki 31, mieszkanie 2. 26916

Folwark, gub. płocka, 3 włoki, 7 morgów nadrzecznych łąk, przy szosie, sprzedam, zamienię na sumę hipoteczną. Tamka 21, rządca, wieczorem. 26891

Jest do sprzedania grób podwójny na Powązkach, w bramie pierwszej. Wiadomość: Praga, Wołowa № 7, mieszkanie 4. 2719r

Jest do sprzedania sklep spożywczy. Leszno № 33, mieszkanie. Tamże potrzebny jest korepetytor za obiady. 26882

Jest do odstąpienia magazyn mód, punkt dobry, ulica Pryncypalna. Wiadomość: Mazowiecka № 6. Tamże potrzebna zdolna panna do kapeluszy. 27002

Kawiarnię gospodarską przy targu Rybińskiego, Hoża 4, z powodu słabości odstępuje. 26573

Kantor przewozowy Z. Morzycki i S-ka, w Łomakach 4, podejmuje się przeprowadzek, opakowań mebli, szkła, porcelany, fortepianów i t. p., uskutecznia wszelkiego rodzaju przewozy, ekspedycje i odbiory kolejowe i pocztowe. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu. Tamże do sprzedania pianino zagranicznej fabryki. 2613r

Kawiarnia do sprzedania. Ul. Świętokrzyska № 20. 26721

Kapitał 15 do 25 tysięcy rubli potrzebny jest do poważnego, codziennych potrzeb handlowych interesu, od bardzo dawna korzystnie prowadzonego. Składający kapitał może być zatrudniony w interesie, z pensją stosownie do uzdolnienia, od 600 do 900 rs. rocznie i procent umówiony od kapitału. Oferty proszę składać do kantoru Kurjera Warsz. pod adresem „Kapitał.” 26976

Kawiarnia do sprzedania lub wydzierżawienia. Żelazna 61. 26935

Kawiarnia do sprzedania z piecem cukierniczym i szafa do rzeczy. Podwal № 11. 26952

Kawiarnia do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu, egzystująca od lat kilku. Wiadomość: Nowolipie № 52, w sklepie. 26959

Magiel do sprzedania zaraz. Wiadomość: ul. Pańska № 64. 2653r

Majątek ziemski kto posiada wartości około 25,000 rs. i gotówki od 10,000 do 15,000 rs. i życzy zamienić na dobry i korzystny dom w Warszawie, zechce podać ofertę: Nowy-Swiat 38, m. 2. 26005

Magle do sprzedania. Wiadomość: Wspólna № 24. 26957

Magle do sprzedania. Wiadomość: Nowolipie № 18. 26847

Potrzebna jest suma rs. 8,000 na pierwszy numer po Tow. Kr. M. kamienicy w Warszawie na 6 1/2%. Wiadomość u adwokata Nowaka (Erywańska № 18) między 6—7-mą po poł. Pośrednictwo wyciąga się. 26161

Potrzeba rs. 2,000 lub 3,000 na hypotekę w połowie szacunku się mieszczącą. Wiadomość u właściciela, Marszałkowska 51, rano do godz. 10, po południu od 4—6-ej. 26527

Place do wynajęcia przy ul. Siennej i Dobrej. Wiadomość w biurze właścicieli domu, Miodowa 15. 2680r

Poszukiwanym jest uczciwy dzierżawca domu w Warszawie z kapitałem rs. 3,000. Adresa proszę zostawić w kantorze Kurjera pod lit. Z. F. G. 26892

Potrzeba osoby z kapitałem rs. 650 do wspólni do handlu. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. K. 26913

Restauracja do sprzedania z całym urządzeniem, egzystująca od lat 12, cena przystępna. Wiadomość na miejscu, ulica Leszno № 40. 26958

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny i spożywczy do sprzedania. Chłodna № 34. 26417

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Krucza 42. 26666

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do odstąpienia. Wiadomość: ulica Szpitalna № 1, w sklepie. 26706

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny do odstąpienia zaraz. Wspólna № 2. 26714

Skład węgla do sprzedania. Sienna № 66, mieszkanie 17. 26679

Sklep wiktualii do sprzedania. Ul. Brukowa № 10, Stara Praga. 26940

Sklep spożywczy z dystrybucją, z mieszkaniem, egzystujący od 10-let, do sprzedania. Ogrodowa № 30. 26943

Sklep kolonialny z towarami i urządzeniem, samemu urządzenie do sprzedania. Marszałkowska 83. 26903

Sklep mydlarski z dystrybucją jest do sprzedania. Wiadomość: ul. Będarska № 11, u p. Sokołowskiego. 26910

Sklepik wiktualii z dystrybucją i zegar Santyk do sprzedania. Mariensztadt 25. 26926

Sklep towarów kolonialnych przy ulicy Pryncypalnej jest do sprzedania zaraz. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2748r

Tanio do sprzedania skład węgla, bardzo korzystny. Wiadomość: Żelazna 33, w sklepie kolonialnym. 2749r

W Kaliszu dom z placem lub bez tegoż do sprzedania lub zamiany na mały dom, kolonję z dopłatą lub sumę hipoteczną w Warszawie. Wiadomość w Kaliszu, u adwokata Parczewskiego. 24173

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębicka 11, Filja Nowy-Swiat 12. — Zajął przewoźnika, opakowania, przewóz mebli. 14r

Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, front, Marszałkowska 136, blisko ogrodu Saskiego do wynajęcia, 3-e piętro, 460 rocznie. Wiadomość: Widok 20, mieszkanie 3. 26762

Do wynajęcia w Alei Ujazdowskiej pod № 6, dwa mieszkania po 8 pokoiów, na 1-m piętrze i 8 pokoiów na parterze, z ogródkiem. W mieszkaniach jest gaz, wateklozoty, wanny, prysznic. 2515r

Do wynajęcia przy rodzinie pokój z alkową, wspólnym przedpokojem, umeblowaniem, samowarem i usługą. Mazowiecka 4, mieszkanie 10. 25486

Do wynajęcia przy ulicy Senatorskiej № 28 (30) wprost kościoła św. Antoniego: sklep z trzema pokojami lub bez pokoiów, w którym od wielu lat egzystuje skład tabacznicy i może być też użyty na handel kolonialny i t. p.; 7 pokoiów z kuchnią w eleganckim stanie, z łazienką, dzwonkami elektrycznymi, gazem w całym mieszkaniu, z wodociągami i zlewem, na 2-em piętrze od frontu. 2685r

Do wynajęcia od października na zimowe miesiące lokal elegancko umeblowany, 5 pokoiów, przedpokój, kuchnia, z całym wewnętrznym gospodarstwem. Wiadomość: Zgoła № 6, mieszkanie 2. 26545

Dwa ładne pokoje, front, pierwsze piętro, do wynajęcia w każdym czasie. Chłodna № 5, szwajcar wskaże. 2710r

Do wynajęcia zaraz pokój z meblami, usługą. Niecała 12, stróż wskaże. 26658

Do wynajęcia pokój umeblowany w otwartym powietrzu, przy inteligentnej rodzinie, mogą być obiady. Hortensja 7—7. 26479

Dwa pokoje duże na kantor lub mieszkanie prywatne, z osobnym wejściem. Mazowiecka 1, stróż wskaże. 26543

Do wynajęcia sklep spożywczy. Drobne lokale. Fabryczna 24. 26650

Do wynajęcia w każdym czasie lokal na 1-m piętrze od frontu, 5 pokoi, przedpokój i kuchnia, woda, zlew i klozet. Ulica Długa № 28. 25981

Do wynajęcia zaraz przy ulicy Senatorskiej № 28/30 sklep z pakamerem. Wiadomość: Nowolipki № 4 u Petko Orszagh et Hackenberg. 26705

Jest do wynajęcia pokój z przedpokojem i alkową, umeblowany, z pianinem i usługą, dla osoby przyzwyczajonej, lubiącej spokój i porządek, na 1-em piętrze od frontu. Krakowskie-Przedmieście № 18, od 1-go października r. b. 26612

Jest do wynajęcia na parterze z oddzielnym wejściem umeblowany pokój zalkową, przedpokojem, usługą, samowarem i opalem za cenę rs. 20 miesięcznie od 1-go października r. b. — Wiadomość: Nowy-Swiat № 56, m. 11. 26709

Każdego czasu do wynajęcia na Pradze przy Kuli Panieńskiej 7, drugie schody za mostem: mieszkania, góry, stajnie i sutereny — zdadne dla farbiarzy, rzeźników i t. p. Wiadomość w składzie olejów, plac Zamkowy № 99. 26878

Lokal złożony z 5-ciu pokoiów, 2 garderób, kuchni, 2 piwnic, 1 wspólnej góry, na 1-m piętrze przy ulicy Włodzimierskiej № 7, do wynajęcia od 1 października. Lokal urządzone podług najnowszych wymagań, z wanną, w domu skanalizowanym. Wiadomość na miejscu lub w składzie materiałów aptecznych Ludwika Spiess i Syna, plac Teatralny. 27000

Lokale z 8-u i 6-u pokoi, świeżo wyrestaurowane, do wynajęcia od każdego czasu, przy ulicy Nowo-Zielnej № 45 nowy, wiadomość u rządcy domu. 25118

Mieszkanie złożone z 4-ch pokoiów świeżo umeblowanych, z pięknym widokiem, oraz kuchni i sieni osobnej, na drugim piętrze od frontu, przy ulicy Oboznej № 8, przy uniwersytecie, do wynajęcia w każdym czasie. Cena rs. 350 rocznie. Wiadomość na miejscu. 26620

Mieszkanie eleganckie zaraz jest do odstąpienia — składa się z 4-ch pokoi, łazienki i wszelkich wygod, na parterze. Żórawia № 3, mieszkanie 2. 26919

Mieszkanie składające się z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni od frontu, do najęcia zaraz, za rs. 95 kwartalnie. Wiad.: Ordynacka № 12. 26894

Od 1-go października potrzebne jest na dłuższy czas w okolicy Nowego-Swiata mieszkanie umeblowane, złożone z trzech pokoiów, przedpokoju i kuchni. Wiadomość 27-go b. m. od godz. 8—11-ej zrana, pod adresem: W. C. Warecka № 10, pierwsze piętro. 26519

Obszerne lokale na warsztaty po sto rubli rocznie, za rogatką Mokotowską № 6. 26409

Poszukuję mieszkania z wszelkimi wygodami, składającego się z 7—8 pokoiów, w domu czysto utrzymanym. Oferty sub X. X. do Biura ogłoszeń, Senatorska 26. 2715r

Pokój z kuchnią lub bez takowej potrzebny do odnawienia dla osoby samotnej, lubiącej czystość. Adresy przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod literami F. P. 2721r

Pokój z pianinem do egzer cytowania, dla pociężniejszej przy małżeństwie. Mokotowska 59, mieszkanie 3. 26815

Piękne, tanie mieszkania po trzy i dwa pokoje, z kuchnią, wygodami, za rogatką Mokotowską № 6. 26409

Pokój osobny, z meblami lub bez, lub pomieszczenie dla osoby chodzącej do jakiego zajęcia, przy pojedynczej osobie. Nowy-Swiat 31, mieszkanie 5. 26970

Pokój z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Nowolipie 4, pierwsze piętro. 26925

Potrzebny pokój suchy, ciepły, przy bezdzietnej inteligentnej rodzinie lub wdowie. Oferty: przyjmie kantor Kurjera pod „Odpowiedni.” 26888

Pokój umeblowany, oddzielne wejście, usługą, opał, rs. 8 miesięcznie. Ziota 60. 26922

Pokój przy rodzinie, dla osoby inteligentnej. Bracka 12, m. 11. 26599

Pokój frontowy, umeblowany, wejście osobne. Krakowskie-Przedmieście 85, mieszkanie 8. 26997

Pomieszczenie dla pańienek kończących edukację lub uczących się innych zajęć, konwersacja francuska i niemiecka, fortepian, opieka i warunki dogodne. Tamże są dwa pokoje oddzielne dla kobiet, może być z całodziennym utrzymaniem, stosownie do życzenia. Marszałkowska № 98, trzecie piętro. 26502

Pokój przy rodzinie do wynajęcia dla kobiety. Krakowskie-Przedmieście № 17, m. 31 (wprost kościoła św. Józefa). 26565

Pokój słoneczny, frontowy, osobne paradne wejście, umeblowany, usługą, samowar, do wynajęcia. Wspólna 40, m. 6. 26593

Sklep duży o 3-ch cknach z pakamerem; 2 pokoje, piwnice w domu narożnym, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość: róg Chłodnej i Elektoralnej w składzie wódek Mokiejewskiego. 26541

Sklep duży narożny do wynajęcia od 1 października lub wcześniej. Nowogrodzka № 33 róg Marszałkowskiej. 24068

Są do wynajęcia dwa osobne pokoje przy rodzinie, dla kobiet spokojnych, najlepiej nauczycielek, każdy po rs. 5 miesięcznie, przy jednym jest kuchnia. Wiadomość: Ogrodowa 25, mieszkania 30, między godziną 9-tą a 11-tą. Tamże jest pomieszczenie dla pańienki kształcącej się, z konwersacją francuską, niemiecką i muzyką. 26918

Suterena obszerne, na zakład przemysłowy, Smagle lub t. p. do wynajęcia. Ul. Śliska № 18. 26962

Sklep na wędliny, pokój, kuchnia, 25 rs. miesięcznie, lodownia, stajnia, wozownia do wynajęcia. Śliska 50. 26842

Sklep przy ulicy Nowo-Miodowej № 2, w każdym czasie do wynajęcia. Wiadomość tamże w magazynie ubiorów A. Zajtza. 27006

Skład do wynajęcia. Jest do wynajęcia szachobrzerny skład z górą. Wiadomość u stróża, Miodowa № 18. 26638

Wieża № 11. Mieszkanie złożone z 7-in pokoiów, przedpokoju, kuchni, łazienki, na pierwszym piętrze, do wynajęcia od 1-go października. Przytem stajnia i wozownia. 26642

3 pokoje do odnawienia, front, 2-e piętro, 35 rubli miesięcznie. Chmielna 31. 26497

6 pokoi z wszelkimi nowoczesnymi wygodami, dom za Nowo-Zielną, Zielna 41. 25918

Doniesienia rozmaite.

A) Magazyn wyrobów srebrnych, platowanych J. K. Głaziewicz, Senatorska 10, poleca wyprawy srebrne, platowane, najgustowniejse trwałe a tanie. Przyjmuje do reparacji i odświeżenia wyroby srebrne, platowane, jak również wszelką biżuterję, gdy otworzył specjalny warsztat reparacyjny wyrobów jubilerskich. 26951

Akuszka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic. Udziela porad w zakresie swej specjalności, panom potrzebującym zupełnej dyskrekcji. Przyjmuje na słabość. Ul. Chmielna № 33, mieszkania № 17. 26978

Akuszka B. J. zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy lub kurację bezlegitymacji. Włodzimierska № 3, mieszkania № 2. 26971

Artykuł spożywczy „Sel piquant.” 26610

Biuro pisania próśb. Ulica Nowogrodzka № 17. 26418

Chińskie i japońskie nadchodzące nowe towary, oraz oryginalną wyborową chińską herbatę, z następstwem rabatu, począwszy od dziesięciu funtów, poleca Edward Coqui, ul. Wierzbowa № 6. 24729

Exsiccator zabezpiecza budynki, przedmiotów drewniane, od pęknięcia, zgnilizny, wilgoci. Broszury bezpłatnie, Ritter Królewskiej. 2418r

Fabryka parasoli i parasolek poleca takowe po przystępnych cenach, a także przyjmuje pokrycia i reparacje. Królewska № 23, wprost ogrodu. 26963

Grudy koniom usuwa jedynie Australiskie gmydło restytucyjne. Mierosławski. Elektralna 5. 2585r

Jest mamka młoda, zdrowa, ze świeżym porą karmienia, zaraz do wzięcia. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 52, m. 6. 26936

Kwit lombardowy na zastawione pianino kupię. Miodowa 12, u optyka. 26718

Maria Schesz, Nowy-Swiat 44. Pracownia sukien, okryć i futer damskich. Ceny umiarkowane. 25315

Podski niszczy zupełnie „Arago”, dakon (kop. 30—50. Stanisław Górski, Łomackie № 13. 25623

Pralnia Nowickich, Chmielna № 18. Wielka 43, Marszałkowska 136. przyjmują bielizno do prania, po cenach możliwie niskich. 26580

Pianistka przyjmuje zamówienia na wieczorki tańcujące, oraz wszelkie wyszywanie na kanwie. Chłodna 53, stróż wskaże. 26904

Potrzebna mamka do cztero-miesięcznego dziecka. Krucza 19, m. 7. 26969

Potrzebna mamka bez długu. Świętojańska 21, mieszkanie 8. 26950

Strojenie i reparacje fortepianów przyjmuję po cenach umiarkowanych. Leszno 71, w sklepie spożywczym. 26905

Wynajmuję powozy najtaniej na godzinę, w dni, miesiące. Nowy-Swiat 32. 25742

Zginął piesek mopsik, koloru piaskowego, dosyć tegi, opasy, mordka czarna, wabi się „Mopek.” Kto go odprowadzi na ulicę Nowolipie № 15, gdzie stróż wskaże, otrzyma nagrodę. Nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 26452